

W Numerze:

Planowane inwestycje

Budowa mostu w miejscowości Szewce. Remont zakończonych ulic. Droga w Łązku Ordynackim. Realizacja głównego ciągu spacerowo - pieszego we wsi Momoty Górne pod potrzeby mieszkańców i turystów.

str. 4

Festiwal Kaszy „GRYCZAKI 2014”

Tutaj liczy się doświadczenie i tradycja. Wywiad z Janem Ciupakiem - Prezesem firmy JANEX.

str. 6

Młode tygrysy z Janowa Lubelskiego

W dniach od 4 do 6 lipca na terenie dawnej Jednostki Karnej w Orzyszu, odbył się III Piknik Militarny, w ramach którego przeprowadzono zawody sportowo - obronne „Szlakiem Tygrysa”...

str. 8

Pomocna dłoń

Bezrobocie nie omija rodzin wielodzietnych, gdzie jest szczególnie dotkliwie. Na terenie naszego powiatu takich rodzin jest wiele...

str. 10

O tym, który próbuje „zatrzymać wieczność dłużej niż na sekundę” - wywiad z Radosławem Czubą

Jeden wskazuje godzinę szóstą, drugi dwunastą, inny zatrzymał się na dwudziestą... zegar. Odmierza czas, czyżby nasza wyrocznia, życia znak, utkany tylko z pięknych dat...

str. 13

Dofinansowanie kanalizacji na Zaolszynie



KAPITAŁ LUDZKI



Gmina zdobyła dofinansowanie na realizację projektu pt. „Kontynuacja kompleksowej gospodarki wodno-ściekowej w Gminie Janów Lubelski – etap IV” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.

W dniu 25.08.2014 r. Burmistrz Gminy Janów Lubelski Krzysztof Kołtyś wraz ze Skarbnikiem Moniką Machulak podpisali umowę o dofinansowanie przedmiotowego projektu z Zastępcą Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie Jerzym Kulińskim. Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego najkorzystniejszą ofertę w przetargu nieograniczonym na wykonanie robót budowlanych złożyła firma WOD - BUD Kraśnik na wartość 2, 32 miliony zł (brutto). Dofinansowanie

wyniesie 85 % wartości zadania tj. około 1, 96 miliona złotych, pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu Gminy. Zakres projektu obejmuje: 1. Budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w ulicy Zakątnej w tym: sieć wodociągowa 0,28 km, 16 przyłączy oraz 11 przepięć istniejących przyłączy; sieć kanalizacji sanitarnej 0,64 km, obejmie 24 nowych przyłączy kanalizacyjnych; odtworzenie nawierzchni. 2. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w ulicy Podlipie o dł. 0, 94 km, liczba planowanych podłączeń posesji do sieci 44 szt. oraz odtworzenie nawierzchni drogowej. 3. Przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej w ulicy Polnej o dł. 0, 37 km oraz odtworzenie nawierzchni drogowej w ilości 1751 m². Termin realizacji zadania do 30.09.2015 r.

Małgorzata Jasińska



Kolejny konwent strategii rozwoju gminy za nami

Spotkania mieszkańców Janowa Lubelskiego i rozmowy na temat projektów kluczowych rozwoju miasta i gminy przynoszą pierwsze efekty – oczywiście planistyczne. Na konwencie 19 sierpnia 2014 Burmistrz Krzysztof Kołtyś poddał pod dyskusję opracowane plany na lata 2014-2020. Cele strategii obejmują zgłaszane wcześniej uwagi przez mieszkańców miasta i gminy. Nadzrędnym celem jest pozyskanie jak największej liczby inwestorów a przez to stworzenie miejsc pracy” mówił Burmistrz Krzysztof Kołtyś. Działania Gminy skorelowane zostały z planami Starostwa Powiatowego, które planuje budowę Inkubatora Przedsiębiorczości obok dawnego P4.

Powstanie Strefy Inwestycyjnej Borownica jest dużym osiągnięciem, stwierdził Stanisław Mazur przedsiębiorca z Janowa Lubelskiego, wykonano dobrą pracę i należy czekać na poprawę koniunktury gospodarczej, firmy z inwestycjami zgłoszą się wcześniej czy później. Pozytywnie tak-



że ocenił promocję miasta i gminy, a w szczególności promocję turystyki Janowa Lubelskiego. Zaapelował także o pracę nad opracowaniem planów rozbudowy infrastruktury turystycznej z bezpośrednim dostępem do plaż. Pokryło się to z kilkoma innymi wypowiedziami na temat potrzeby powiększenia zalewu o kilkadziesiąt hektarów. Wracając do promocji miasta Katarzyna Dzadz kierownik Referatu Promocji i Rozwoju mówiła o kolejnych środkach finansowych, jakie otrzymamy w ramach wspólnego projektu opracowanego wspólnie ze Starostwem dla całego powiatu. Środki pozwolą na oznakowania turystyczne w gminie

oraz wydanie wydawnictw promocyjnych. Kolejnym ważnym zagadnieniem, bo chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców Zofianki, ale nie tylko, jest sprawa budowy ścieżki rowerowej, chodnika, ciągu komunikacyjnego, który pozwoli rowerem czy pieszo, bezpiecznie poruszać się wzdłuż drogi krajowej 74 od Janowa Lub. do Zofianki - mówił Andrzej Błacha członek Zarządu Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim. Najczęściej o tym problemie słyszymy od Tomasza Kapronia podczas posiedzeń komisji i Sesji Rady Miejskiej, który cierpliwie dąży ten temat, może kiedyś z dobrym skutkiem. Niestety z tym tematem gmina zostaje

sama, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie jest zainteresowana budową, tłumacząc się przepisami, które jednak nie przemawiają do mieszkańców. Prawdziwą perełką będzie zorganizowanie w Janowie Lubelskim, w ramach Targów Poznańskich, wielkiej wystawy handlowej drobnego i ciężkiego sprzętu leśnego w latach 2016, 2018, 2020. Nadleśniczy Henryk Rążewski wzbudził tą wypowiedzią duże zainteresowanie wśród zebranych. Prace nad „Strategią” dobiegają końca, ciągle wnoszone są przez mieszkańców nowe propozycje niektóre trzeba przyznać poza zasięgiem możliwości budżetowych Janowa Lubelskiego, o czym przypominał Burmistrz. Projekt opracowano, po kolejnych korektach zostanie podany do publicznej wiadomości. Spotkanie prowadził Waldemar Futa pracownik Referatu Architektury. Życie może zawsze zweryfikować każde plany, mamy nadzieję, że na lepsze.

Jan Machulak

Wybory do samorządu lokalnego 2014



Już w najbliższych wyborach samorządowych przygotowana jest wielka zmiana w sposobie przeprowadzania wyborów do Rady Miejskiej. Po raz pierwszy swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej Janowa Lubelskiego wybierzemy we wszystkich jednomandatowych okręgach wyborczych. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy wprowadza tak zwane:

jednomandatowe okręgi wyborcze, co oznacza, że w okręgu wyborczym tworzone dla wyboru Rady wybiera się 1 radnego.

Zgodnie ze znowelizowanym kodeksem wyborczym rady gmin miały obowiązek do dnia 1 listopada 2012 r. dokonać podziału gmin na jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach do rad gmin. Rada Miejska Janowa Lubelskiego uczyniła to 14 września 2012 roku Uchwałą nr XXV/156/ 12 o podziale Gminy Janów Lubelski na okręgi wyborcze. Podział na okręgi nie był w pełni dobrowolny.

Liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu ustala się według jednolitej normy przedstawicielstwa jednostek pomocniczych, obliczonej przez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę radnych wybieranych do danej rady, gdzie ułamki liczby mandatów wybieranych w okręgu wyborczym równe lub większe od 1, jakie wynikają z zastosowania normy przedstawicielstwa, zaokrąglą się w górę do liczby całkowitej. W przypadku Janowa Lubelskiego wybierzemy 15 radnych w 15 (a nie jak dotychczas w 9 okręgach wybor-

czych. Jedyny wyjątek od tej normy stanowi okręg wyborczy nr 13 w sołectwie Łązek gdzie bariery komunikacyjne, demograficzne i społeczne uniemożliwiają zachowanie jej zasad. Zwolnienicy jednomandatowych okręgów wyborczych podkreślają, że jest to najprostszy system wybierania reprezentantów wynikający wprost z definicji demokracji jako systemu, w którym prawo stanowi wola większości obywateli – wygrywa ten, który zdobędzie największą liczbę głosów w danym okręgu.

Referat Spraw Społecznych i Obywatelskich
cd. na str. 3

Dofinansowanie zakupu podręczników w ramach Rządowego programu pomocy uczniom „WYPRAWKA SZKOLNA 2014/2015”

Zgodnie z projektem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 2014 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych uczniom rozpoczynającym w roku szkolnym 2014 / 2015 naukę w klasach II, III i VI szkoły podstawowej, klasie III szkoły ponadgimnazjalnej (zasadniczej szkoły zawodowej,

liceum ogólnokształcącego i technikum) przysługuje pomoc w formie dofinansowania zakupu podręczników do kształcenia ogólnego. Wnioski o przyznanie dofinansowania zakupu podręczników należy składać do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2014 / 2015 sukcesywnie najpóźniej do dnia 5 września 2014 r.

Szczegółowe informacje i wnioski są do pobrania w szkołach, do których uczniowie będą uczęszczać w roku szkolnym 2014/2015 oraz na stronie internetowej:

Zakład
Obsługi
Szkoł i Przedszkoli
w Janowie Lubelskim

www.zosipjanowlubelski.bip.lubelskie.pl



O obligacjach raz jeszcze

Ze względu na duże zainteresowanie mieszkańców tematem obligacji gminnych, pragnę jeszcze raz przypomnieć tę tematykę. Czym są więc obligacje? Obligacje to nic innego, jak inna forma kredytu. Po szczegółowej analizie i doradztwie ekspertów stwierdziliśmy, iż jest to forma lepsza od kredytu, ponieważ jest bardziej elastyczna i coraz częściej stosowana przez samorządy. Oczywiście można i trzeba dyskutować, czy gmina powinna zaciągać kredyty lub obligacje na realizację inwestycji, czy też powinna wydawać tylko posiadane aktualnie środki własne i kazać czekać swoim mieszkańcom na realizację potrzebnych inwestycji kilkanaście, bądź kilkadziesiąt lat.

Pragnę podkreślić, iż dzięki kredytom, od których odchodzimy na rzecz obligacji, **gmina w latach 2002 – 2014 pozyskała aż 121 milionów złotych z Unii Europejskiej.** Dzięki temu wykonaliśmy inwestycje o wartości 179 milionów zł, które ze środków własnych gmina musiałaby realizować do 2040 roku. Tym samym nasze przyspieszenie inwestycyjne wynosi 26 lat. Oprocentowanie roczne naszych obligacji jest bardzo korzystne i wynosi poniżej 4% w skali roku. Bezpodstawnie zarzucono nam, iż finansujemy wydatki bieżące z obligacji. Na bieżącą działalność posiadamy zawsze zabezpieczone środki w planowanym budżecie. To nie oznacza, że nie można pieniędzmi pochodzącymi z obligacji czy też kredytów finansować wydatków nie inwestycyjnych. Kiedy finansujemy duże inwestycje, często kilka, współfinansowane przez Unię Europejską to zdarza się, iż czekamy na refundację poniesionych wydatków wiele miesięcy. Wtedy jesteśmy zmuszeni skorzystać ze środków kredytowych czy z obligacji. Ale czynimy to w celu zachowania płynnej realizacji zadań i płynnej gospodarki finansowej. Stąd w wykazie widnieją na przykład, taki wydatek jak np. rogatywka, a jest to zakup umundurowania dla strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych. Jest to normalna realizacja zaplanowanych i zatwierdzonych przez Radę Miejską wydatków budżetowych.

Reasumując – emisja obligacji wynika wyłącznie z naszych potrzeb, planów i programów inwestycyjnych oraz zastosowania nowoczesnego, tańszego mechanizmu finansowego.

Burmistrz Janowa Lubelskiego - Krzysztof Kołtys

Bogactwo czerpane z natury

W ramach marketingu gospodarczego dla województwa lubelskiego, powiat janowski uzyskał dofinansowanie dla projektu pt. „Bogactwo czerpane z natury”. W ramach tego projektu Gmina Janów Lubelski wykona oznakowanie terenów inwestycyjnych, atrakcji turystycznych. Celem projektu jest promocja gospodarcza powiatu, w tym wykreowanie pozytywnego wizerunku naszego terenu jako obszaru posiadającego zasoby przyrodnicze, gospodarcze, turystyczne, kulturowe pozwalające na lokalizację w tym miejscu inwestycji poprzez realizację kampanii promocyjnych o zasięgu ponadregionalnym. W ramach projektu zostaną zrealizowane m.in. następujące działania: certyfikacja produktów lokalnych; wirtualny spacer po Ziemi janowskiej – multimedialne prezentacje zbudowane na bazie panoram, połączonych w logiczną całość, dzięki czemu osoby z najbardziej odległych części świata będą mogły zobaczyć i wirtualnie zwiedzić atrakcyjne miejsca w gminach Janów Lubelski, Batorz, Dzwola, Godziszów, Modliborzyce, Potok Wielki (opisy w 4 językach); mapa Ziemi Janowskiej – elektroniczna wersja aplikacji do instalacji na urządzenia mobilne; informator turystyczny, paszport turystyczny Ziemi Janowskiej – w wersji elektronicznej z możliwością ściągnięcia, wydrukowania, przeczytania itp.; organizacja 10 imprez promocyjnych m.in. Zoom Natury, Festiwal Kaszy „Gryczaki”; wydanie albumu prezentującego walory turystyczne i inwestycyjne w 4 językach; organizacja wizyt studyjnych dla touroperatorów, szkół itp.; oznakowanie drogowe/kierunkowe terenów inwestycyjnych i atrakcji turystycznych; tablice informacyjne - promocyjne, które będą zawierały nadruk mapy obszaru gmin z zaznaczonymi atrakcjami turystycznymi i zabytkami; „witacze” – tablice witające na drogach wjazdowych do gmin; opracowanie koncepcji funkcjonalno – przestrzennej oraz strategii rozwoju dla przedsięwzięcia pn. Janowski Inkubator Przedsiębiorczości. Projekt jest realizowany przez Powiat Janowski w okresie od 1 maja 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. w partnerstwie z Gminami: Batorz, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Godziszów i Potok Wielki.



Projekt „Bogactwo czerpane z natury – wykorzystanie potencjałów lokalnych i walorów turystycznych Ziemi Janowskiej w rozwój przedsiębiorczości” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 - 2013

Pozycja naszej gminy w rankingach tygodnika „Wspólnota”

Tygodnik Samorządu terytorialnego „Wspólnota” opracowuje i publikuje szereg rankingów dotyczących samorządów. Jeden z ostatnich opublikowanych rankingów dotyczy zamożności gmin (nie mylić ze średnią płacą).

W kategorii miast powiatowych nasza gmina poprawiła swoją pozycję sprzed roku o 5 lokat, ale wciąż należy do grupy najmniej zamożnych gmin zajmując 13 lokatę od końca.

Główny wpływ na tę lokatę mają:

a) zastosowana metodologia rankingu polegająca na tym, że zsumowano wszystkie dochody, jakie poszczególne gminy miałyby do dyspozycji, gdyby stosowały maksymalne stawki podatków i opłat lokalnych a następnie podzielono je przez liczbę mieszkańców danej gminy, lecz nie uwzględniano pozyskiwane przez gminy dotacje z Unii

Europejskiej.

b) zbyt słabo rozwinięta przedsiębiorczość – mała ilość firm produkcyjnych, niewystarczająca ilość zakładów pracy skutkuje zarówno mniejszymi wpływami do budżetu gminy z podatku PIT (37% podatków od wynagrodzeń stanowi dochód gminy), CIT (6% podatku dochodowego płaconego przez firmy stanowi dochód gminy) jak również z podatku od nieruchomości.

c) bardzo niskie wpływy do budżetu gminy z tytułu podatków: leśnego i rolnego; lasy zajmują 65% powierzchni naszej gminy, ale z powodu uregulowań ustawowych roczny dochód gminy z tytułu podatku leśnego wynosi zaledwie 352 136 zł; niska wartość dochodów z tytułu podatku rolnego 188 272 zł wynika z tego, że dużą część naszych terenów rolnych stanowią gleby klasy 5 i 6

ustawowo zwolnione z podatku. Tak więc z 90% powierzchni gminy (miasto zajmuje tylko 10% powierzchni gminy) uzyskujemy zaledwie 540 408 złotych podatku a z 10% powierzchni gminy (miasto) uzyskujemy 6 410 068 milionów złotych.

Awans o 5 pozycji w rankingu prawdopodobnie związany jest z polepszającą się sytuacją w 2 największych zakładach produkcyjnych (CAT i FORTACO) oraz uruchomieniem 2 nowych firm (VF CONCEPT IALUCROM).

Dochody wybranych miast powiatowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca:

Janów Lubelski	- 2045 zł.
Nisko	- 2077 zł.
Hrubieszów	- 2088 zł.
Łęczna	- 2105 zł.
Kraśnik	- 2115 zł.
Leżajsk	- 2130 zł.
Ryki	- 2131 zł.
Krasnystaw	- 2152 zł.
Biłgoraj	- 2195 zł.

Źródło: Bank Danych Lokalnych Urzędu Statystycznego Województwa Lubelskiego

Pomimo tego, że wraz z większością miast powiatowych tzw. Polski Wschodniej znajdujemy się w grupie najmniej zamożnych gmin od 2004 roku nasza gmina zajmuje pierwsze miejsce w Polsce w rankingach dotyczących wykorzystania funduszy unijnych.

Lata 2004 - 2009 – 1 miejsce
Lata 2007 - 2011 – 1 miejsce
Lata 2009 - 2012 – 1 miejsce.

„Wspólnota” opublikowała też ranking obrazujący wpływ wydawanych przez gminy pieniędzy na oświatę na poprawę wyników edukacji. W kategorii miast powiatowych zajęliśmy wysokie 25 miejsce w kraju, co dobrze świadczy o pracy naszych szkół i prawidłowo prowadzonej przez gminę polityce oświatowej. W opublikowanym ostatnio rankingu gmin wydających najmniej na administrację nasza gmina w kategorii miast powiatowych poniżej 20 tysięcy mieszkańców zajęła 11 miejsce w kraju.

Lipcowa sesja Rady Miejskiej

Tematem wiodącym ostatniej sesji Rady Miejskiej mającej miejsce 22 lipca br., było omówienie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Janów Lubelski”. Jak zostało przedstawione przez pracowników pracowni urbanistycznej firmy „KANON”, zakres studium wynika z potrzeb społeczno – gospodarczych, infrastrukturalnych, środowiskowych oraz przyrodniczych naszej gminy. Po pierwsze zostały powiększone tereny inwestycyjne, tereny pod zabudowę mieszkaniową i usług. Wyodrębniono nowe tereny mieszkaniowe na os. Wschód, Zaolszyniu, Przyborowie. Zaplanowano rozwój zabudowy turystycznej (pensjonatowej) związanej z rozwojem strefy turystyki nad Zalewem Janowskim, wyznaczono nowy obszar turystyki w Momotach Górnych, Szklarni i Jonakach, rozszerzono obszary funkcjonalne w wielu miejscowościach: zabudowę mieszkaniową m.in. Biała, Zofianka Górna, Pikule, Borownica, Ruda oraz letniskowej – Momoty Górne, Kiszki, Szewce, Łązek – Przymiarki, Wyznaczono nową strefę przedsiębiorczości przy Zofiance, przeformułowano zapisy związane ze Strefą Rozwoju Przedsiębiorczości „Borownica”, tak aby jeszcze elastycznie lokować przedsiębiorstwa. Ponadto wyznaczono nowy obszar rozwoju przedsiębiorczości na terenie miasta (na wschód od dawnego wysypiska odpadów przy drodze krajowej 74), a także określono obszary na których będą rozmieszczone inwestycje celu publicznego o znaczeniu lokalnym



i ponadlokalnym. Projekt Studium został wcześniej wyłożony do publicznego wglądu oraz przeprowadzono dyskusje publiczną nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami. Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogły wnieść uwagi dotyczące projektu studium.

Po przeanalizowaniu każdej z uwag przez Radnych Rady Miejskiej stwierdzono, że uchwała dotycząca uchwalenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Janów Lubelski” została zdjęta z porządku obrad. Za tym wnioskiem wszyscy radni byli jednomyślni. W temacie rozmów sesji znalazł się także punkt mówiący o określeniu wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddzia-

łach przedszkolnych przy szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Janów Lubelski. Zagadnienie zostało przybliżone przez Lecha Wronkę – Dyrektora Powiatowego Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych w Janowie Lubelskim. Przedszkola publiczne oraz oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych prowadzone przez Gminę Janów Lubelski zapewniają bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w wymiarze 5 godzin dziennie w czasie, którym realizowana jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego. W czasie przekraczającym wymiar godzin, ustalono opłatę za korzystanie z wychowania przedszkolnego w wysokości 1.00 zł za każdą rozpoczętą godzinę zajęć. Podczas sesji podjęto uchwałę w kwestii udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Janowskiemu. Powyższy temat został rozwinięty przez Burmistrza Janowa Lubelskiego – Krzysztofa Kołtysia. Jak wskazał Pan Burmistrz uchwała dotyczy wykonania trzech dokumentacji technicznych związanych z przebudową dróg: powiatowej ul. Wojska Polskiego i ul. Okopowej w zakresie budowy chodnika oraz w miejscowości Biała także w zakresie budowy chodnika. W niniejszej uchwale znalazł się także punkt mówiący i tym, że gmina udziela pomocy finansowej na zakup samochodu osobowego typu „mikrobus” przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych do Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego w kwocie 5 000, 00 zł.

Tekst i foto: Dorota Kozdra

Przypominamy o terminach płatności podatków i opłat lokalnych

Upłynął termin płatności		Zbliża się termin płatności	
Rodzaj podatku/opłaty	Termin płatności	Rodzaj podatku/opłaty	Termin płatności
Opłaty za umieszczanie przyłączy w pasie drogowym (np. przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne)	15 stycznia	Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (rata 4)	31 sierpnia
Podatku od środków transportowych	15 lutego	Opłaty za korzystanie z dworca i przystanków	14 września
Wieczystego użytkowania	31 marca	Podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób prawnych	15 września
Podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych	15 maja	Podatku od środków transportowych	15 września
Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (rata 3)	30 czerwca	Podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych	15 września
Opłaty za korzystanie z dworca i przystanków	14 sierpnia		
Podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób prawnych	15 sierpnia		

Wybory do samorządu lokalnego 2014

Nr okręgu	Granica okręgu wyborczego	Liczba radnych
1	ul. 3 Maja, Armii Krajowej, Bialska, Kilińskiego, Krótka, Piłsudskiego (od nr 31 do 84), Podlipie, Poprzeczna, Prosta, Rybna, Spadowa, Stokowa, Szewska	1
2	ul. 14 Czerwca, Cicha, Kołłątaja, Krzywa, Niecała, Mickiewicza, Piłsudskiego (od 1 do nr 31) Rynek, Spokojna, Sukiennicza, Świerdzowa, Wałowa, Wesoła, Ulanowska, Zamoyskiego (od nr 1 do nr 49 /lewa strona i od nr 2 do 44/prawa strona/)	1
3	ul. 8 Września	1
4	ul. Jana Pawła II, Zamoyskiego (od nr 51 do 147 /lewa strona/ i od nr 46 do 132 /prawa strona/)	1
5	ul. 11 Listopada, Generała Bema, Kard. Wyszyńskiego, Kopernika, Ochotników Węgierskich (blok nr 1A) Partyzantów, Prusa, Reja, Reymonta	1
6	ul. Boh. Poryt. Wzgórza, Korczaka, Leśna, Łąkowa, Mączyńskiej, Objazdowa, Ochotników Węgierskich (domy prywatne), Słowackiego, Turystyczna, Wojska Polskiego	1
7	ul. Wiejska (domy prywatne, DPS i bloki nr 16, 18, 20, 24, 28)	1
8	ul. Kochanowskiego, Konopnickiej, Ks.Skorupki, Ogrodowa, Sienkiewicza, Szkolna, ul. Wiejska (bloki nr 22, 26, 30, 32, 34, 36)	1
9	ul. Azaliowa, Bławatkowa, Bratkowa, Daliowa, Doktora Sowiakowskiego, Fiołkowa, Hiacyntowa, Irysowa, Jaśminowa, Kaktusowa, Kamienna, Konwaliowa, Krokusowa, Liliowa, Makowa, Mieczykowa, Różana, Rumiankowa, Sasankowa, Storzyczkowa, Szarotkowa, Tulipanowa, Wrzosowa, Gen. Maczka, Ojca Jana, Rydza Śmigłego,	1
10	Sołectwa: Cegielnia, Szklarnia, Zofianka Górna (z ul. Brzozowa, Przyborowie, Wojska Polskiego). Janów Lubelski: ul. Brzozowa, Bukowa, Cisowa, Dębowa, Jarzębinowa, Jaworowa, Jodłowa, Kasztanowa, Klonowa, Przyborowie, Akacja, Modrzewiowa, Sosnowa, Świerkowa, Wierzbowa).	1
11	ul. Fredry, Generała Andersa, Generała Sikorskiego, Kościuszki, Lelewela, Borelowskiego, Lubelska, Narutowicza, Okopowa, Piaskowa, Pułkownika Lechnickiego, Szymanowskiego, Traugutta, Zakątna	1
12	Sołectwa: Borownica (z ulicami), Borownica - Laski, Gierłachy, Jonaki, Kopce, Pikule, Ruda (ul. Sowy Visa, Targowa, Ulanowska) Janów Lubelski: ul. Polna, Rolna, Sowy Visa, Targowa	1
13	Sołectwo: Łązek Garncarski, Łązek Ordynacki, Łązek Ordynacki - Kąty, Łązek Ordynacki - Przyziarki, Łązek Ordynacki - Zagóra	1
14	Sołectwa: Biała Druga, Biała Pierwsza, Biała Pierwsza - Laski	1
15	Sołectwa: Kiszki, Momoty Dolne, Momoty Górne, Szewce, Ujście	1

Informacja o wyniku przetargów ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Janów Lubelski

Przetargi ustne nieograniczone przeprowadzono w dniu 12 sierpnia 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Janowie Lubelskim

Przedmiot przetargu:

1. Nieruchomość niezabudowana położona w Janowie Lubelskim „nad zalewem”, obręb ewidencyjny Janów Lubelski Trzeci, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **2129/16** o pow. **0,2318 ha**, objęta księgą wieczystą Nr ZA1J/00042934/5. Liczba osób dopuszczonych do przetargu – 1; Liczba osób niedopuszczonych do przetargu – 0; Cena wywoławcza zbywanej nieruchomości wynosiła – **57 116,00 zł**. Najwyższa cena osiągnięta w przetargu – **57 696,00 zł.**, która będzie powiększona o stawkę podatku od towarów i usług. Jako nabywca przedmiotowej nieruchomości został ustalony: **AGAT – Zbigniew Markut**.

2. Nieruchomość niezabudowana położona w Janowie Lubelskim „nad zalewem”, obręb ewidencyjny Janów Lubelski Trzeci, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **2129/17** o pow. **0,1548 ha**, objęta księgą wieczystą Nr ZA1J/00042934/5. Liczba osób dopuszczonych do przetargu – 1; Liczba osób niedopuszczonych do przetargu – 0; Cena wywoławcza zbywanej nieruchomości wynosiła – **39 755,00 zł**. Najwyższa cena osiągnięta w przetargu – **40 155,00 zł.**, która będzie powiększona o stawkę podatku od towarów i usług. Jako nabywca przedmiotowej nieruchomości został ustalony: **AGAT – Zbigniew Markut**.

3. Nieruchomość niezabudowana położona w Janowie Lubelskim „nad zalewem”, obręb ewidencyjny Janów Lubelski Trzeci, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **2129/9** o pow. **0,1630 ha**, objęta księgą wieczystą Nr ZA1J/00042934/5. Liczba osób dopuszczonych do przetargu – 1; Liczba osób niedopuszczonych do przetargu – 0; Cena wywoławcza zbywanej nieruchomości wynosiła – **38 384,00 zł**. Najwyższa cena osiągnięta w przetargu – **38 774,00 zł**, która będzie powiększona o stawkę podatku od towarów i usług. Jako nabywca przedmiotowej nieruchomości został ustalony: **AGAT – Zbigniew Markut**.

Przetarg ustny nieograniczony przeprowadzono w dniu 13 sierpnia 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Janowie Lubelskim

Przedmiot przetargu:

4. Nieruchomość niezabudowana położona w Janowie Lubelskim „nad zalewem”, obręb ewidencyjny Janów Lubelski Trzeci, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **2129/28** o pow. **0,0821 ha**, objęta księgą wieczystą Nr ZA1J/00042934/5. Liczba osób dopuszczonych do przetargu – 1; Liczba osób niedopuszczonych do przetargu – 0; Cena wywoławcza zbywanej nieruchomości wynosiła – **27 325,00 zł**. Najwyższa cena osiągnięta w przetargu – **27 605,00 zł.**, która będzie powiększona o stawkę podatku od towarów i usług. Jako nabywca przedmiotowej nieruchomości został ustalony: **Radosław Krzyszoń**.

Nawiązując do artykułu opublikowanego na stronie 2, zatytułowanego „Pozycja naszej gminy w rankingach tygodnika „Wspólnota”, poniżej zamieszczamy przedruk tekstu Wiesława Cader „A może Olkusz jest rajem, tylko my mieszkańcy narzekamy?” z gazety Gwarek Olkuski, który nawiązuje tematem do zamieszczonych informacji.

A MOŻE OLKUSZ JEST RAJEM, TYLKO MY MIESZKAŃCY NARZEKAMY?

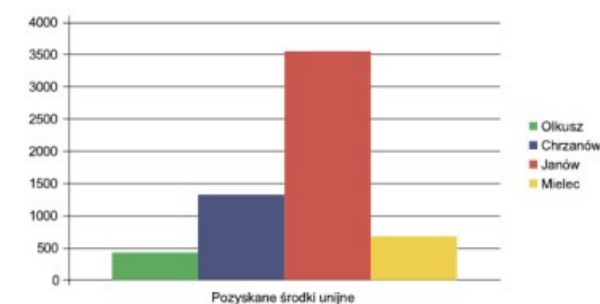
Jak się o tym przekonać? Wystarczy sięgnąć do rankingów. Każdy może się z nimi zapoznać w fachowych czasopismach oraz w Internecie. Warto bliżej przyjrzeć się temu, jak wygląda Olkusz na tle innych miast, bo to pozwala na obiektywną ocenę naszej sytuacji, skuteczności obecnych władz w dbaniu o nasze wspólne sprawy i gospodarowania naszymi wspólnymi pieniędzmi.

Porównania miast w różnych dziedzinach można znaleźć w rozmaitych publikacjach. Większość danych wykorzystanych do tej analizy pochodzi z rankingów Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, gdyż jest to cennie i specjalizujące się w sprawach samorządowych czasopismo.

Sprawdźmy zatem, jak burmistrz Dariusz Rzepka wydaje nasze wspólne pieniądze. Co prawda nie ma jeszcze rankingów obejmujących ubiegły rok, ale są za lata 2010-2012. W tym okresie wydatki inwestycyjne Olkusza dały nam 234 miejsce wśród 268 miast powiatowych. Wyliczono, że na te najważniejsze dla rozwoju przedsięwzięcia władze Olkusza przeznaczyły **184,11 zł** per capita, czyli w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Mała to pociecha, że nie jesteśmy na miejscu ostatnim. Jeszcze bardziej przykro robi się czytając, że w czołówce rankingu znaleźć można np. na 7 miejscu Janów Lubelski, który w tym samym okresie przeznaczył na inwestycje **1.035,76 zł** per capita. Różnica w stosunku do 184,11 zł w Olkuszu jest przytłaczająca. To ponad pięciokrotnie mniej w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Sąsiedni Chrzanów wydał **672,71 zł**, czyli prawie 4-krotnie więcej niż u nas.

Przyjrzyjmy się jeszcze ile władza wydaje w Olkuszu na inny cel, na administrację. Nie znalazłem Janowa Lubelskiego w tym rankingu miast. Za to Olkusz owszem, na 83 miejscu wśród 108 miast. Na inwestycje, jak już wiemy, wydaje się w naszym mieście **184,11 zł**, za to na administrację **261,74 zł** w przeliczeniu na jednego mieszkańca. I miejsce zajął Mielec, gdzie koszt utrzymania administracji wynosi **146,61 zł** na mieszkańca. Co ciekawe Mielec wydał na inwestycje **404,39 zł** w przeliczeniu na jednego mieszkańca, a Olkusz, przypomnijmy **184,11 zł**. Z kolei Chrzanów na administrację wydaje **224,41 zł** w przeliczeniu na mieszkańca, a na inwestycje **672,71 zł**. Okazuje się, że można przeznaczać więcej na inwestycje niż na administrację. Szkoda, że nie Olkuszu...

Znamy już jedną z przyczyn tak małych wydatków na inwestycje. Sprawdźmy teraz, jak kształtują się wpływy do kas miejskich. Najpierw przyjrzyjmy się skuteczności w zdobywaniu funduszy unijnych. Janów Lubelski wygrał w tym rankingu uzyskując **3.549,61 zł** (!!!) w przeliczeniu na mieszkańca. Olkusz znalazł się na 172 miejscu wśród 268 miast powiatowych. Nasze władze uzyskały unijne dofinansowania na kwotę zaledwie **424,65 zł** w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Mielec osiągnął w tym czasie **673,96 zł**, a sąsiedni Chrzanów **1321,81 zł** na 1 mieszkańca.

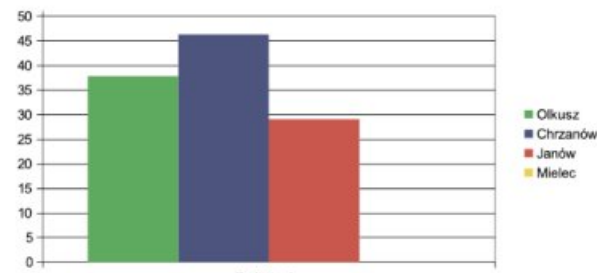


Ważnym źródłem zasilającym kasy miejskie są podatki. Najaktualniejszy ranking dotyczący udziału gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) opublikował niedawno serwis samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. W tym porównaniu nie brano pod uwagę wielkości ani statusu gmin. Wśród 2.479 gmin Olkusz zajmuje wysokie 105 miejsce z kwotą **36.828.806 zł**. Na jednego mieszkańca Olkusza wypada **745,45 zł**. Janów Lubelski jest na miejscu... 528, mając do dyspozycji **7.850.661 zł** z podatku od osób fizycznych, **489,50 zł** na jednego mieszkańca. W sąsiednim Chrzanowie jest to kwota **36.346.011 zł.**, na mieszkańca wypada zatem mniej niż u nas, bo **739,57 zł**. Wpływy z podatków PIT w Mielcu szacowane są na **41.971.631 zł**, w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest to **685,40 zł**, czyli znowu mniej niż u nas.

Po analizie wydatków i wpływów warto też porównać zadłużenia miast. Można jeszcze zrozumieć długi, gdy zostały zaciągnięte na inwestycje służące rozwojowi miasta, na wkłady własne do projektów unijnych. Skoro nie jesteśmy rekordzistami w inwestycjach i pozyskiwaniu środków unijnych, to pewnie zadłużenie mamy niskie. W tym rankingu zajmujemy 132 miejsce na 268 miast powiatowych z wynikiem **37,75%** długu w stosunku do dochodów budżetowych. Wspomniany już Janów Lubelski ma dług na poziomie **29,03%**,



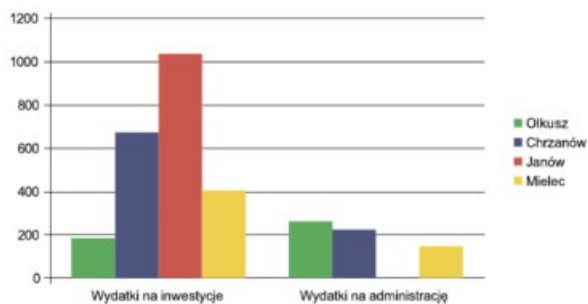
a Mielec, który wydaje znacznie więcej na inwestycje, niż na administrację, ma zadłużenie na poziomie **0,001%** (!!!). Tu wyprzedza nas Chrzanów z wynikiem **46,26%**, ale przy tak wysokich jak tam wydatkach inwestycyjnych i niskich na administrację zrozumiałe jest tej wielkości zadłużenie.



Jak to jest, że władze innych miast inwestują dużo więcej od Olkusza, chociaż mają porównywalne lub nawet mniejsze dochody z podatku PIT? Jak to jest, że inni pozyskują znacznie więcej unijnego dofinansowania, a przy tym mniej niż władze Olkusza zadłużają swoje miasta? Tego rankingi nie wyjaśniają, i nie muszą, bo przecież każdy z nas mieszkańców Olkusza sam bez trudu może sobie na nie odpowiedzieć. Obyśmy potrafili z tych odpowiedzi wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Wiesław Cader
www.wcader.pl

Źródło: Gwarek Olkuski Nr 06/2014 (189)



Realizacja głównego ciągu spacerowo – pieszego we wsi Momoty Górne pod potrzeby mieszkańców i turystów



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2007-2013

Prace związane z budową chodnika w miejscowości Momoty Górne są już na finiszu.



w trakcie budowy

W ramach projektu pod nazwą „Realizacja głównego ciągu spacerowo – pieszego we wsi Momoty Górne na potrzeby mieszkańców i turystów” została przebudowana droga powiatowa w zakresie chodnika o łącznej dł. 600 m (lewa strona) oraz budowa zatoki autobusowej – prawa strona. Mówimy tu o przebudowie zjazdów do posesji oraz zatoki autobusowej, wykonaniu remontu warstw konstrukcyjnych nawierzchni, a także przebudowie kolidującej infrastruktury technicznej. Zaznaczmy, że kolejnym punktem prac jest wykonanie zadania w ramach projektu „Modernizacja dojazdu do cmentarza w m. Momotach Górnych”. Wykonawcą jest firma z Tereszpolu. Dodajmy, że niniejsza inwestycja wchodzi w zakres projektu „Realizacja ciągów spacerowo – pieszych w Momotach Górnych i w Białej II”.

Tekst i foto: Dorota Kozdra

„Adaptacja poddasza użytkowego z przeznaczeniem na Centrum Tworzenia Marki Turystycznej” – CTMT – w miejscowości Biała II



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2007-2013

„Adaptacja poddasza użytkowego z przeznaczeniem na Centrum Tworzenia Marki Turystycznej” – CTMT – w miejscowości Biała II - to tytuł inwestycji, której prace rozpoczęły w pierwszym tygodniu sierpnia. Zadanie obejmuje wykonanie robót budowlanych wykończeniowych: ścianki działowe z bloczków belitowych, ściany z cegły, tynki wewnętrzne, okładziny ścian wewnętrznych z płytek, malowanie farbami akrylowymi powierzchni wewnętrznych, izolacje cieplne, akustyczne i przeciwwilgociowe, paroizolacja, podłoga i posadzki, montaż stolarki drzwiowej, wymiana części pokrycia dachowego wraz z wykonaniem nowych obróbek blacharskich i montażem klapy oddymiającej, instalacje elektryczne, instalacje sanitarne: wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, centralnego ogrzewania i wentylacji. Planowany termin zakończenia prac - listopad. Wartość umowy 439 227,80 zł brutto.

Tekst i foto: Dorota Kozdra



Droga w Łątku Ordynackim

Dnia 26 sierpnia br. został wyznaczony termin na składanie ofert dotyczący „Modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Łątek Ordynacki”. Długość odcinka 400 mb, szerokość 3,5 m. Prace rozpoczną się we wrześniu br. Całkowity koszt modernizacji drogi wynosi – 109 778, 58 zł.

Rozmawiano o remontach dróg

W związku z planami remontów dróg gminnych, mowa o ulicy Ochotników Węgierskich i ulicy Partyzantów, dnia 7 sierpnia br., w Urzędzie Miejskim miało miejsce spotkanie z właścicielami działek znajdujących się przy wyżej wymienionych ulicach.



Podczas spotkania mieszkańcy mogli się zapoznać z planowanym przebiegiem prac, a także wyrazić swoje opinie. Po zapoznaniu się z projektem remontu danej ulicy, każdy mógł podejść do wyłożonej mapy i zobaczyć jak będzie wyglądał przebieg drogi przy jego posesji. Pierwsze spotkanie odbyło się z właścicielami działek położonych przy ulicy



Ochotników Węgierskich, drugie przy ulicy Partyzantów. Na pytania mieszkańców odpowiadali: Burmistrz Janowa Lubelskiego – Krzysztof Kołtyś, Zastępca Burmistrza Czesław Krzysztoń, Grzegorz Draszek – Geodeta z Janowa Lubelskiego, oraz Justyna Kuśmierczyk – pracownik Referatu Ochrony Środowiska i Logistyki Urzędu Miejskiego. Pan Grzegorz Draszek odpowiadając na pytania zebranych wyjaśnił, że ze względu na ułożenie dróg, trudno jest, aby każdy z właścicieli użył taki sam fragment swojej działki. Kolejno, każdy z mieszkańców złożył pisemną deklarację dotyczącą wyrażenia zgody na przeprowadzenie remontu. Jak podkreślił Burmistrz „jeśli zdobędziemy odpowiednią ilość deklaracji, w których właściciele wyrazili zgodę, to do pierwszych prac przystąpimy jeszcze w tym roku”. Zaznaczmy, że wykonanie remontu drogi, przykładowo przy ul. Partyzantów wiąże się z ułożeniem nawierzchni z betonu asfaltowego o szerokości 3,5 m., a istniejąca szerokość działek gminnej waha się od 2 do 3 m.



Tekst i foto: Dorota Kozdra

Budowa mostu w miejscowości Szewce

Miał aż 32 lat, był drewniany i coraz bardziej nie nadawał się do użytku. Postanowiono, że w miejsce starego coraz bardziej zniszczonego stanie nowy – most na rzecze Rakowa w miejscowości Szewce. Wykonawcą tej inwestycji jest firma ViaCon Construction z Kielc. Nowy most będzie miał 13 m długości i 10 m szerokości. Konstrukcja zostanie oparta na 20 palach o 7 m długości, ponadto struktura mostu zostanie odpowiednio zabezpieczona przez korozję. Zaznaczmy, że



budowa mostu w miejscowości Szewce to inwestycja rzędu 1 020 000, 00 zł. W tym: kwota – 499 800, 00 zł – środki z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Kwota – 187 600,00 zł – środki budżetu Powiatu Janowskiego. Kwota – 187 600, 00 zł – pomoc finansowa Gminy Janów Lubelski. Kwota – 145 000,00 zł – pomoc finansowa Nadleśnictwa Janów Lubelski. Termin ukończenia prac – październik 2014.

Tekst i foto: Dorota Kozdra



Remont ulic zakończony

Przebudowa drogi gminnej ul. Partyzantów wraz z przebudową kolidującej infrastruktury technicznej (istniejącej sieci gazowej) oraz przebudowa drogi gminnej ul. Targowej wraz z chodnikiem to temat zadania, które zostało zrealizowane w miesiącu lipcu. Przypomnijmy, że w ramach prac wykona-



ul. Targowa po remoncie

no: przebudowę zjazdów do posesji, wykonano remont warstw konstrukcyjnych nawierzchni, wykonano chodnik z kostki brukowej, a także remont elementów odwodnienia – przepustu. Wartość inwestycji (ul. Partyzantów i ul. Targowa) to suma rzędu 431 866, 37 zł.

Tekst i foto: Dorota Kozdra



ul. Targowa po remoncie



ul. Partyzantów po remoncie



ul. Partyzantów po remoncie

UWAGA



Informujemy, że wszelkie dodatkowe opłaty żądane przez wykonawców instalacji solarnych i kotłów na biomasę należy zgłosić do Gminy. Dodatkową opłatę należy uiścić wyłącznie po akceptacji przedstawiciela Gminy i inspektora nadzoru.

Centrum Certyfikacji Wyrobów Regionalnych w miejscowości Momoty Dolne



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2007-2013

W ramach projektu finansowanego ze środków UE, już niebawem zostaną rozpoczęte prace dotyczące budowy adaptacyjnego Centrum Certyfikacji Wyrobów Regionalnych w miejscowości Momoty Dolne. Prace rozpoczną się z początkiem września.

Solary i Piece



Prosimy o dokonywanie wpłat za montaż instalacji solarnych i kotłów opalanych biomasą w jak najszybszym terminie. Brak wpłat wstrzymuje dalszy postęp prac, ponieważ zgodnie z umową zawartą z mieszkańcami montaż instalacji solarnej i kotła c.o. nastąpi po całkowitym uregulowaniu należności w kwocie określonej w umowie. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miejskiego od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 13.30 lub na rachunek bankowy nr 25 9410 0000 2001 1019 9010 0001.

Do dnia 18. 08. 2014 r. została zainstalowanych 32 szt. kotłów opalanych biomasą oraz 200 instalacje solarne w budynkach prywatnych. Ponadto rozpoczął się montaż instalacji solarnej na basenie w Janowie Lubelskim. Montaż instalacji wspólnych (solary i piece) będzie wykonywany niezależnie od wylosowanego obszaru pod warunkiem dokonania przez mieszkańca wpłaty, z uwagi na fakt zbyt małej ilości wpłat dokonanych przez mieszkańców wytypowanych do realizacji w roku 2014. W sezonie grzewczym, tj. po dniu 15 października montaż kotłów c.o. będzie możliwy jedynie po wyrażeniu przez mieszkańca zgody na realizację, oraz poinformowaniu o tym fakcie Gminy. W połowie sierpnia rozpoczął się montaż instalacji solarnych w drugim z wylosowanych obszarów. Rozpoczęcie prac w obszarze trzecim planowane jest na początek października bieżącego roku.

Natomiast w obszarze czwartym i piątym w roku 2015. Ze względu na duże zainteresowanie mieszkańców, którzy nie biorą udziału w realizowanym projekcie ECO ENERGETYCZNY JANÓW LUBELSKI Gmina Janów Lubelski nadal przyjmuje zapisy na listę rezerwową. Na dzień 21.08.2014 r. na listę rezerwową na montaż paneli słonecznych zapisało się 88 osób, na listę rezerwową na montaż kotłów c.o. 133 osoby. Ze względu na rosnące zainteresowanie wśród mieszkańców nieobjętych projektem, gmina będzie się ubiegała o dofinansowanie solarów i pieców z nowych funduszy Unii Europejskiej.

Referat Planowania i Realizacji Inwestycji Urzędu Miejskiego

Oświetlenia

Urząd Miejski przygotowuje dokumentację na przetarg dotyczący wykonania oświetlenia ulic: Podlipie, Wojska Polskiego oraz w Łątku Garncarskim i Białej Drugiej – Kapkaz. Przewiduje się wykonanie prac do końca br. Na wykonanie oświetlenia ulic Przyborowie oraz odcinka Biała Pierwsza - Bialska, złożono dokumentację projektową do Starostwa Powiatowego w celu uzyskania pozwolenia na budowę.

Konkurs na najładniejszą zagrodę, posesję w gminie Janów Lubelski



Konkurs przeprowadzono w dwu kategoriach: Kategoria „zagroda”, Kategoria „posesja”. Łącznie wpłynęło 15 wniosków konkursowych. Komisja powołana przez

Burmistrza w składzie: Anna Szkup, Jolanta Zezulińska, Elżbieta Michalska, Tomasz Jaworski, Krzysztof Waldemar Kołtyś, dokonała oględzin w terenie, oceniła posesje oraz na podstawie kart ocen wyłoniła zwycięzców.

Kategoria „Posesja”

I Miejsce ex equo: Wiesława i Zbigniew Woszczyńscy, ul. Bema – Janów Lubelski, Ewa i Andrzej Krawiec, ul. Rolna – Janów Lubelski, Joanna i Marian Kulpa, ul. Partyzantów – Janów Lubelski.

II Miejsce ex equo: Dorota Kuźnicka – Biała Pierwsza, Joanna i Marek Śliwa, ul. Partyzantów – Janów Lubelski, Jadwiga i Janusz Poleszakowie, Łązek Ordynacki.

III Miejsce ex equo: Anna i Jan Smutkowie, ul. Brzozowa – Janów Lubelski, Katarzyna i Krzysztof Tomeccy – Łązek Ordynacki, Elżbieta Kaproń – Biała Pierwsza.

Kategoria „Zagroda”

I Miejsce: Krystyna Flis, Ujście

II Miejsce ex equo: Bożena i Krzysztof Sokal – Momoty Dolne, Alina Lenart – Biała Pierwsza.

III miejsce ex equo: Krystyna Smutek – Szklarnia, Elżbieta i Michał Bieńko – Momoty Dolne, Bożena Pawlos – Momoty Górne.

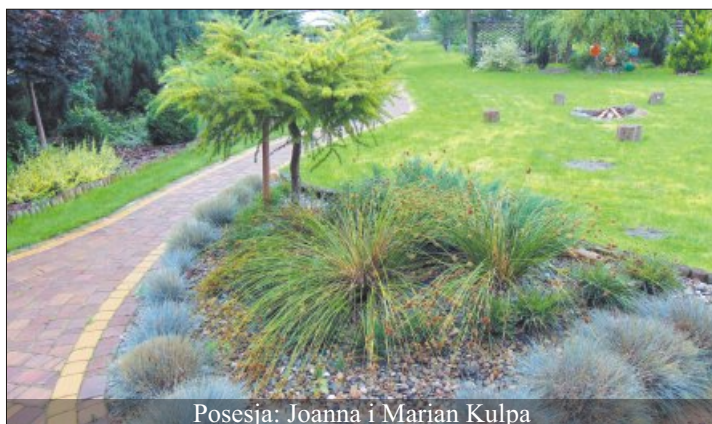
Nagrodami w konkursie były: kosiarki spalinowe, komplety wiklinowych mebli ogrodowych oraz kosze z kompozycjami roślinnymi. Nagrody zostały zakupione z budżetu gminy oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 10 sierpnia br. podczas drugiego dnia Festiwalu Kaszy „Gryczaki”.



Posesja: Wiesława i Zbigniew Woszczyńscy



Posesja: Ewa i Andrzej Krawiec



Posesja: Joanna i Marian Kulpa



Zagroda: Krystyna Flis



W krajobrazie ciszy i zamyślenia

Czy słowa piosenki „Pamiętajmy o ogrodach”, są dzisiaj wyłącznie suchym zapisem myśli poety? Jakże aktualna jest ich treść, gdy patrzymy na swoje przydomowe ogrody. Aż chciałoby się dopowiedzieć – ogród jest lustrem naszego życia, naszą duszą, światem zewnętrznym. Łączy spokój z uczuciem radości. Ogrody... mniejsze, czy większe, ozdobione w kwiaty, krzewy, drzewa. Otaczamy się nimi każdego dnia. Ale czy dostrzegamy piękno „ich życia”? Wiosenny, letni, jesienny, zimowy. Każda pora roku przynosi „odgłosy przyrody”. Rabaty, topola, obok ławeczka, fontanna i gdzieś w oddali piękna róża. Wiatr zakłóca listki wierzby. Przez konary drzew przebija się sierpniowe słońce. Krople rosy rzeźbią trawnik. Ogród... jego urok, tajemnica, jego czar. Do takiego ogrodu marzeń zabiera nas Wojciech Zezuliński – projektant ogrodów, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie - Tereny zieleni i sztuka ogrodowa. Od wielu lat zajmuje się projektowaniem oraz kompleksowym wykonawstwem założów ogrodowych. W swoim dorobku ma liczne projekty oraz aranżacje ogrodów prywatnych, a także projekty publiczne. O ogrodach, a szczególnie o tym, co należy wziąć pod uwagę zakładając swój „mały raj na ziemi”... opowiada Pan Wojciech.

D.K. Jak samodzielnie zaprojektować swój wymarzony ogród?

W.Z. Jest to wbrew pozorom temat bardzo złożony. Zaczynamy od tego, na czym polega projektowanie ogrodu. Jest to zagospodarowanie określonej przestrzeni roślinami i architekturą ogrodową, taką jak ścieżki, schody, murki oporowe, pergole itp. z zachowaniem sztuki kompozycji. Projektując ogród musimy mieć wizję całości, uruchomić wyobraźnię, tak, aby zobaczyć, ten ogród w pełni rozkwitu, zanim jeszcze powstanie.

D.K. Zachowanie sztuki kompozycji, czyli?

W.Z. Wszystkie elementy ogrodu odpowiednio skomponowane powinny tworzyć w pełni

harmonijną całość, niepowtarzalną atmosferę. Aranżując układ wnętrza ogrodowego musimy mieć kompleksową wiedzę o roślinach, ich pokroju, wzroście, warunkach siedliskowych i zależnościach allelopatycznych – czyli wzajemnego wpływu. Jest to wiedza szczególnie ważna przy rearanżacji ogrodów.

D. K. Zatem czym należy kierować się przy projektowaniu ogrodu?

W.Z. Na początku należy zacząć od analizy i ustalenia naszych własnych oczekiwań odnośnie ogrodu. Po pierwsze, czy będzie to ogród wyłącznie ozdobny, czy użytkowy, czy jak to bywa najczęściej, jedno i drugie. Czy z ogrodu będą korzystać dzieci, czy w ogrodzie będą zwierzęta domowe. Kolejno, ile czasu możemy poświęcić na jego pielęgnację, czy też musimy zlecić to firmie. W dalszej kolejności mówimy o naszych upodobaniach względem roślin. Każdy jak wiemy ma swoje ulubione. Musimy wziąć pod uwagę charakter ogrodu związany z miejscem – położony w mieście, czy na wsi, a więc, czy będzie to kipiący roślinnością „ogródek Zosi”, czy może spokojny, oszczędny w kolorze ogród minimalistyczny, odpowiedni przy domu o nowoczesnej architekturze. Chciałbym tutaj zaznaczyć, że sam otaczający krajobraz narzuca pewne ramy. Mówimy o tzw. krajobrazie zapożyczonym, który znajduje się poza obrębem naszej działki, który możemy wykorzystać jako element kompozycji.

D.K. Jeśli nie radzimy sobie z układem przestrzennym różnych elementów ogrodu, to ?

W.Z. Wtedy możemy skorzystać z siatki prostokątnej. Ułożenie linii siatki na konturze mapy naszej działki pozwala znaleźć zależności i istniejące powiązania budynków, tarasu i prawidłowo zaprojektować nowe elementy ogrodu. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż aranżując układ wnętrza ogrodowego rośliny powinny być stopniowe. Wyższe rośliny o szybkim wzroście i silnej barwie np. żółtej należy umieszczać z tyłu układu, bliżej rośliny o średnim wzroście, a na pierwszym planie rośliny tła.

D.K. Czy może Pan powiedzieć, co to są rośliny tła?

W.Z. Rośliny tła, to te, które tworzą tło dla roślin soliterowych, czyli okazałych roślin sadzonych pojedynczo, niewymagających konkurencji w pionie, a jedynie uzupełnienia kompozycji w poziomie. Przykładowa kompozycja to np. cyprysik nutkajski jako soliter, tło – jałowiec płozący „Golden carpet”. Rośliny tła zawsze powinny być sadzone grupami, czyli po kilka lub kilkanaście, jeśli jest na to miejsce. Należy operować tzw. plamą kolorystyczną. Przy projektowaniu układu roślin należy kierować się paletą barw, ale ja dopuszczam wyjątki.



D.K. Co obecnie wykorzystuje się do „upiększania” ogrodu: drewno, kamień, beton?

W.Z. Polecam stosowanie drewna w każdej postaci, czyli bale, podkłady kolejowe na ścieżki, schody, palisady, itd. I oczywiście kamień naturalny łupany i otoczaki. Stosowanie dużych kamieni naturalnych (głazów narzutowych) wymaga odpowiedniej wiedzy.

D.K. Co ma Pan na myśli?

W.Z. Po pierwsze kamień w układzie przestrzennym nie powinien leżeć na ziemi, powinien „rodzić się” z ziemi, czyli być częściowo wkopany. Jak głęboko, to już ocenia się indywidualnie wg pewnych zasad. Każdy kamień naturalny posiada swoją polaryzację, czyli dwa bieguny magnetyczne dodatni i ujemny. Nasze kamienie w ogrodzie powinny mieć górną polaryzację dodatnią – sprawdzamy to

przy pomocy wahadełka, to taka ciekawostka dla naszego zdrowia.

D.K. Kiedy już nasz ogród „nabiera” odpowiednich kształtów, przychodzi czas na jego pielęgnację...

W.Z. Tutaj chciałbym zaznaczyć, że rośliny w nowo założonym ogrodzie zaczynają pokazywać swoje piękno dopiero w trzecim roku od posadzenia. Jeśli już mówimy o pielęgnacji, to chciałbym zwrócić uwagę, że należy nauczyć się ciąć i formować rośliny. Formowanie poprzez cięcie pozwala pokazać wyjątkowe piękno rośliny, a na tym zależy nam najbardziej. Jak zauważyłem, nie wszystko, co podaje literatura przedmiotu to prawda. Np. często możemy spotkać się z opinią, że nie wolno ciąć magnolii – wolno. Tylko trzeba wiedzieć, kiedy i jak.

D.K. We współczesnych ogrodach dominuje więcej krzewów, czy kwiatów?

W.Z. Od dłuższego czasu możemy zaobserwować, wyższość krzewów nad kwiatami, ale to zależy od upodobań właściciela. Natomiast chciałbym tu podkreślić, że w tej chwili w ogrodach przydomowych wykorzystuje się w większym stopniu elementy małej architektury ogrodowej. Wcześniej były to najczęściej tylko ścieżki i nasadzenia, teraz mamy murki oporowe, są altany, schody, drewno, które jak już wcześniej zaznaczyłem, polecam. Oczywiście, pielęgnacja takiego ogrodu wymaga trochę więcej czasu. Ponadto trzeba wiedzieć, co „gryzie” nasz ogród, mowa o szkodnikach i chorobach roślin.

Dziękuję za rozmowę i życzę wielu twórczych projektów.

Ogród... tyle tutaj kolorów, zapachów. Usiądę na tarasie, popatrzę na znajome widoki. To taki mały raj na ziemi. Ten czar ogrodów, ich urok, „barwa życia”, zaprowadziły moje myśli, moje zaciekawienie „tym fragmentem przestrzeni naszego życia” do Pana Wojciecha Zezulińskiego – projektanta ogrodów, który od wielu lat upiększa nasze ogrody, ale także hoduje mega piękne pomidory.

Dorota Kozdra

Festiwal Kaszy - GRYCZAKI 2014



Tutaj liczy się doświadczenie i tradycja Wywiad z Janem Ciupakiem – Prezesem firmy JANEX



O tym jak zmienia się nasza regionalna kuchnia, a tym bardziej ile produktów lokalnych przybywa z roku na rok, możemy przekonać się uczestnicząc w Festiwalu Kaszy „Gryczaki”, który odbywa się w drugi weekend sierpnia. W jednej zagrodzie ciasteczka, w drugiej nalewki, pierogi, kaszaki, bigos, w innej swoje produkty oferuje firma „JANEX”. Od początku istnienia imprezy firma jest głównym sponsorem Festiwalu Kaszy, a podkreślić tu trzeba, że pomysł organizacji festiwalu częściowo wyszedł od Jana Ciupaka. Wszystko zaczęło się w 2003 roku, wtedy to po raz pierwszy nasza gmina, mogła na tak dużą skalę promować swoje produkty regionalne. Dziś możemy powiedzieć, że Festiwal Kaszy „Gryczaki” kojarzy się nie tylko z mnóstwem smaczków regionalnych przysmaków, interesującymi konkursami (ubijaniem masła, kulinarnymi, czy na najładniejszą posesję i zagrodę w naszej gminie), zawodami moczary, ale z firmą JANEX. To już tradycja, że każdego roku przed główną sceną swoje produkty serwuje niniejsza firma. Dodać należy, że w pierwszy jak i w drugi dzień Gryczaków, pracownicy firmy zapraszają do swojego stoiska na degustację kaszy gryczanej. Każdego roku przybywa także nowych produktów. „W tym – jak zaznacza Prezes Firmy – mogliśmy zaoferować Państwu Kaszę Gryczaną Białą i Kaszę Jaglaną. Jednakże chciałbym tu zaznaczyć, że w swojej ofercie posiadamy około 20 produktów”.

D.K. Z tego, co wiem, Pana firma oferuje kasze: gryczane, jaglane, jęczmienne, manę, kukurydzianą, ale także...

J.C. Kasze gryczaną prażoną, kaszę kuskus, ryż, mąki (ziemniaczaną, kukurydzianą, gryczaną), groch, fasolę, płatki (jęczmienne, owsiane, ryżowe), mak, siemię lniane, bulkę tartą.

D.K. Dziś można powiedzieć, że firma JANEX jest marką nie tylko naszej gminy, województwa, ale i kraju...

J.C. Jeśli chodzi o Polskę, to chciałbym tu podkreślić, że nasze wyroby trafiają do największych hiper- i supermarketów w Polsce. Takich jak: Eurocash, od 6 lat jesteśmy w Polmarkecie, od 15 lat w Carrefourze, 2 lata w Lidlu, a także w Tesco, czy Leclerc.

D.K. Produkty Państwa firmy docierają nie tylko do największych krajowych, ale i zagranicznych odbiorców...

J.C. Tak. Już od dłuższego czasu, a bodajże od 12 lat eksportujemy do Niemiec, Kanady, Francji, Irlandii i USA.

D.K. Firma JANEX to firma rodzinna, która działa od 1990 roku. Jednakże Pana przygoda z produkcją kaszy zaczęła się trochę wcześniej. Proszę przybliżyć, od kiedy?

J.C. Pomysł na założenie firmy narodził się wiele lat temu. Może zacząć od tego, że moja

mama Marianna Ciupak przez około 20 lat uprawiała grykę, którą przerabiała na kaszę i sprzedawała. Ja po prostu poszedłem w jej ślady. Grykę skupowałem, przerabiałem na kaszę i sprzedawałem do GS-ów, czy po targach np. w Lublinie. Zauważyłem, że zaopatrzenie na kaszę wzrosło i wtedy postanowiliśmy założyć firmę. Jest to firma rodzinna. Obecnie prowadzona przeze mnie i mojego syna Leszka. W przyszłości będziemy chcieli utrzymać charakter firmy rodzinnej. Jeśli mam powiedzieć ile lat zajmuję się produkcją kaszy, to w tym roku będzie to już 45 lat.

D.K. Co nowego w przyszłości pojawi się w firmie „JANEX”?

J.C. Mamy zamiar rozbudować produkcję kasz, a wiąże się z tym także zwiększenie asortymentu.

D.K. Czy w ten sposób zwiększy się także stopień zatrudnienia?

J.C. Mam taką nadzieję. Obecnie w firmie pracuje około 50 osób.

D.K. Dziś można powiedzieć, że stworzył Pan znakomicie prosperujące przedsiębiorstwo, które wytwarza nie tylko wszystkie kasze, zajmuje się produkcją i przetworem innych „produktów ziemi”, ale także posiadające swoją markę. Mam na myśli, że wszystkie produkty pakowane są w oryginalne, firmowe opakowania, na których można znaleźć znaczek serca...

J.C. Tak na naszych opakowaniach Państwo mogą dostrzec taki znaczek informujący o tym, że kupując produkty firmy Janex wspieramy Fundusz Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrzu im. prof. Zbigniewa Religii.

D.K. Na każdym opakowaniu możemy dostrzec także przepisy kulinarne...

J.C. Na każdym opakowaniu znajdziecie Państwo „taki dodatek”. Ponadto na naszej stronie w zakładce „Gotuj z nami”, wszyscy miłośnicy dobrego smaku odnajdą tam także coś dla siebie. Ponadto prowadzimy także sklep internetowy: www.janexsklep.home.pl

D.K. Jeśli już jesteśmy przy „dobrych smakach” porozmawiamy teraz o Festiwalu Kaszy GRYCZAKI. Za nami już 11 edycja tego wyjątkowego spotkania. Jak zaznaczył Pan wcześniej od pierwszego Festiwalu, Pańska firma jest głównym sponsorem. Jak Pan wspomina pierwsze i te ostatnie lata GRYCZAKÓW?

J.C. Jak możemy się domyśleć, pierwsze lata nie należały do łatwych. Były to tzw. lata rozwijające się. Chciałbym tutaj powrócić do myśli dotyczącej samej organizacji takiej imprezy. Uważałem i uważam, że nasz region, który słynie z gryki (Godziszów, Zdziłowice, Przanów, Andrzejów, Batorz, Potok Wielki), powinien te swoje zasoby pokazać innym. Nie tylko mieszkańcom naszego powiatu, ale województwa, czy nawet kraju. Wyjść z produktami regionalnymi, zasmakować nimi innych. ➔





Gdy patrzę na archiwalne zdjęcia z pierwszych lat i obecnych dotyczących Gryczaków, zauważam, że dobrą markę trzeba i dobrze wyprodukować i dobrze sprzedać. Trzeba wyjść do ludzi. Dlatego też, stoisko mojej firmy zaopatrzone jest w różnorodne produkty i oczywiście wszyscy mogą spróbować kaszy gryczanej. Mowa o degustacji, o której Pani wcześniej wspominała. Trzeba to podkreślić, że Janów Lubelski to stolica kaszy.

D.K. Janów Lubelski to stolica kaszy, a firma JANEX to...

J.C. To tradycja smaku, wieloletniego doświadczenia przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Do sukcesu firmy przyczyniła się kadra o wieloletnim stażu pracy. Przykładowo zakupem surowca w firmie zajmuje się Marian Breś, handlem krajowym – Paweł Pudło, handel zagraniczny – Rafał Moskal, główna księgowa – Agnieszka Florek, kontrola jakości – Zofia Fac, kierownik produkcji – Roman Nizioł, sekretariat – Anna Jakubiec. Chciałbym tu zaznaczyć, że są to ludzie o bardzo wysokich kwalifikacjach, którzy swoim zaangażowaniem przyczynili się w znaczny sposób do rozwoju wizerunku firmy.

D. K. Logo firmy jest bardzo znaczące kłos zboża, mówiący o tym, że wszelkie produkty oferowane przez Państwa firmę są czerpane prosto z natury. Dziękuję za rozmowę i życza sukcesów.

Bogata oferta firmy JANEX to nie jedyne atuty, o których możemy powiedzieć głośno. Potwierdzeniem tego faktu są liczne nagrody, wyróżnienia, wygrane w konkursach, w 2003 i 2009 roku firma otrzymała tytuł ANTEK ROKU w Kategorii Sponsor Roku.

W ubiegłym roku Laureatem Marki Lubelskiej. Długa jest lista dyplomów, podziękowań, listów gratulacyjnych, wśród nich list od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w związku z otrzymaniem tytułu Laureta Konkursu AgroLiga 2011 w kategorii „Firma” i jego treść: „Prowadzone przez Panów przedsiębiorstwo zostało zaliczone do grona najlepszych w Polsce firm branży rolno – spożywczej. To dzięki Państwa wysiłkom polska żywność i inne produkty rolne cieszą się dzisiaj ogromnym powodzeniem na rynku krajowym i międzynarodowym”. Nagrody, wyróżnienia, uzyskanie Certyfikatu Rejestracji System Zarządzania Bezpieczeństwem Żywności firmy jest podkreśleniem, że najwyższą wartością jest wysoka jakość wszystkich oferowanych produktów, a także zaznaczeniem, że przedsiębiorstwo Produkcjno – Handlowe JANEX, które „wrosło” na naszej ziemi godne jest kontynuacji. Posiada bogatą tradycje i piękne korzenie.

Dorota Kozdra

Festiwal Kaszy „Gryczaki” organizowany jest pod honorowym patronem Sławomira Sosnowski – Marszałka Województwa Lubelskiego. Główny sponsor Przedsiębiorstwo Produkcjno – Handlowe „Janex”. Oficjalni sponsorzy: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Esk”, Nadleśnictwo Janów Lubelski, Hotel Królewski, a także Powiatowy Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim, EkoPark Andrzej Giżka, LegalProfit – Biuro Rachunkowe, Transportex, Usługi SPECKOP Józef Skubik, Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Czesław Wieleba.



Grykolandia podczas tegorocznych Gryczaków

„Za pobliskim wzgórzem, małym strumykiem i stawem pełnym kaczek...była sobie kraina gryką i kolorem płynąca. Nazywała się Grykolandia. Mogły tam przychodzić wszystkie dzieci, żeby się bawić, malować, wycinać, pisać wiersze, tańczyć i śpiewać...”

Tegoroczne zabawy w Grykolandii rozpoczęły się od cieszącego się dużą popularnością malowania techniką rzucania farbą. Następnie, dzieci malowały wielkoformatowe obrazy – nacechowane emocjami, pełne nostalgii. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się tzw. połów ryb – czyli połów prezentów wędkami własnoręcznie wykonanymi przez uczestników. Ponadto, dzieci aktywnie brały udział w tworzeniu „Przestrzeni Poezji” – wybierały wiersze, pisały, zawieszały je na „Drzewie Poezji”, zapiekały kartonowe dłonie poematami i wbijały je w ziemię. Z pewnością, należy także pogratulować zaradności i sprytu uczestnikom budującym szałas poezji – było nie lada wyzwaniem stworzyć tak stabilną konstrukcję. Gry, zabawy sportowe, podjadanie kisielowych gruszek, dzieci celujące do bramki, szyjące leśne ludki, budujące tratwy i zamek Królowej Żurawiny, tańczące w girlandach w rytmie hula czy radośnie wyklejające rolkowe stworki – to tylko fragment epickiego krajobrazu Grykolandii. Z nostalgią wspominamy pokaz baletowy dziewczynek: Oli Tracz, Marii Cairo, Karoliny Król, Karoliny Nalepy i Nikoli Moskal. Wspaniałe występy do muzyki Czajkowskiego i Szostakowicza rozrzewniały zgromadzoną w Grykolandii publiczność. Konkurs piosenki dla dzieci (ludowe kołysanki, akompaniament: skrzypce, Z. Butryn) także przypadł do gustu. Nie od dziś wiadomo, że to trudna sztuka „zaśpiewać pod skrzypce”, a dzieci uczyły się kołysanek zaledwie parę chwil przed konkursem – jednak efekt był świetny, w uchu niejednego słuchającego „Luli Haniu luli” zakręciła się iza. Dużą popularnością cieszył się także mini playback show – publiczność dopingowała playbackowe gwiazdy przypominające tygrysy, motyle, koty (malowanie twarzy w Grykolandii). Ponadto, dzie-

ci z entuzjazmem brały udział w tworzeniu kwiatowych kompozycji, z zapalem malowały gipsowe figurki i ochoczo grały w ringo. Zwieńczeniem zabaw w Grykolandii było tworzenie motyli skrzydeł i parada motyli – przemarsz dookoła zagród – z lekkością i uśmiechem dzieci machały kolorowymi skrzydłami. Podsumowując, można śmiało powiedzieć, że uczestnicy gier i zabaw w Grykolandii mieli możliwość spędzić czas w sposób twórczy i przyjemny. Bawili się, wygrali nagrody, prezentowali się przed zgromadzoną publicznością. Słowem: dzieci pisały wiersze, tańczyły, malowały, wycinały, śpiewały... były po prostu sobą, aktywne, pochłonięte twórczą zabawą, czy pędzące po upominki w Grykolandii – Krainie Kreatywności. Grykolandię prowadziła: Anna Szyszkowska-Butryn – Centrum Innowacji Językowej w Janowie Lubelskim we współpracy z: Urzędem Miejskim w Janowie Lubelskim, Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim, Janowskim Ośrodkiem Kultury, Lokalną Grupą Działania „Leśny Krąg”, Stowarzyszeniem Kobiet Powiatu Janowskiego, Związkiem Emerytów i Rencistów w Janowie Lubelskim, Zespołem Doradztwa Rolniczego w Janowie Lubelskim, Zagrodą z Momot, Zagrodą z Białej oraz 4 Grupą Rozpoznawczo – Uderzeniową. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród dla dzieci biorących udział w grach i zabawach w Grykolandii, a w szczególności: JANEX Producent Kasz, Nadleśnictwo Janów Lubelski, PKO Bank Polski Oddział 1 w Janowie Lubelskim, Raj Dziecka, Drogerie Polskie, Bank Zachodni WBK Oddział w Janowie Lubelskim, T-Mobile, Powiatowy Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim, WALDOM Waldemar Dolat i Księgarnia KAMENA Andrzej Surtel. Dziękujemy wszystkim stażystom, którzy aktywnie brali udział w tworzeniu Krainy Kreatywności.

Anna Szyszkowska – Butryn



Strażakiem być

Jeszcze do niedawna straż pożarna zajmowała się w przeważającej mierze gaszeniem pożarów. Dzisiaj pożary stanowią co raz mniejszy wskaźnik wszystkich wyjazdów straży do działań ratowniczych. W przeważającej mierze są to różnego rodzaju akcje z zakresu ratownictwa medycznego, technicznego, czy chemiczno – ekologicznego. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest rozwój cywilizacyjny, który niesie ze sobą różnego rodzaju zagrożenia z którymi współczesny strażak musi się zmierzyć. Musi być nie tylko sprawny fizycznie, odporny psychicznie, odważny, a także posiadać wiedzę z wielu dziedzin nauki, którą muszą wykorzystać w stanie stresu, a w wielu przypadkach w chwili bezpośredniego zagrożenia życia. Obserwując zmagania zawodników –

strażaków na Powiatowych Zawodach Pożarniczo – Gaśniczych, zauważymy, że do sprawnego i efektywnego przeprowadzenia akcji ważna jest nie tylko sprawność, ale i współpraca. Rozpoczęły się od meldunku Prezesa Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych dh Henryka Dygusia. Powiatowe zawody sportowo – pożarnicze, które odbyły się dnia 6 lipca br., na kompleksie boisk sportowo – rekreacyjnych w Modliborzycach. Zanim sprawdzili swoje umiejętności – pierwszą przeprowadzoną konkurencją był tor przeszkód, stanęli do zbiórki. Jeden przy drugim, w szeregu. Po sprawnym przebiegu pierwszej konkurencji przystąpiono do kolejnego etapu zawodów – ćwiczeń bojowych. Do turnieju stanęło 19 drużyn, w tym cztery drużyny kobiece. Pierwsze miejsce (podobnie jak w zeszłym roku) w klasyfikacji generalnej w grupie „A” mężczyzn zajęła drużyna OSP z Białej (ilość punktów 97,8), II miejsce OSP Wierzchowiska I (ilość punktów 104,6), III miejsce

Konstantów (105,4). Przypomnijmy, że do zawodów powiatowych z gminy Janów Lubelski zakwalifikowały się trzy jednostki: OSP Biała, OSP Momoty Górne i ZOSP przy Fortaco. Zauważymy, że najlepszy czas w ćwiczeniu bojowym uzyskała OSP Biała uzyskując czas 38,1 sekundy, w klasyfikacji generalnej w grupie „C” kobiet: I miejsce zajęła Kobięca Drużyna Pożarnicza z Wierzchowisk Pierwszych uzyskując łączną ilość punktów 126,8, tuż za nią II miejsce zajęła Kobięca Drużyna Pożarnicza z Wierzchowisk Drugich uzyskując łączną ilość punktów 130,6, zaś na trzecim miejscu uplasowała się drużyna kobieca z Woli Potockiej z ilością punktów 153,2. Rażące słońce, dźwięk syren i wystartowali... początkowo mężczyźni, kolejno kobiety. Tutaj liczy się współpraca, zręczność, sprawność fizyczna, ale i opanowanie. Dnia 6 lipca każda drużyna z osobna sprawdziła swoją predyspozycję, ale w walce o życie drugiego człowieka stają razem...

Tekst i foto: Dorota Kozdra



Książd i policjant



duet z pewnością zyskał sympatię publiczności, nie tylko mieszkańców naszego miasta. Natomiast sam rajd zyskał zainteresowanie wielu miłośników zabytkowych pojazdów, ale też wszystkich tych, którzy mieli możliwość poznania naszej malowniczej okolicy za kółkiem samochodu. Odnotujemy, że na bazę rajdu wybrano Ośrodek Edukacji Ekologicznej Nadleśnictwa Janów Lubelski. Prezentacja pięknych zabytkowych pojazdów, na tle naszego miasta... niby kadr z filmu, filmu godnego realizacji. Może to wspomnienie tego, „co było” stanie się w przyszłości rzeczywistością tego, „co będzie?”. Teraz pozostaniemy na chwilę przy pięknie odrestaurowanej Simce Aronde. Rynek Janowa Lubelskiego. Za kierownicą Radosław Czuba (właściciel), obok niego ks. Jerzy Skimina. I jak w dobrym dowcipie pojawi się pytanie – czym różni się książd od policjanta. Książd mówi „Pan z wami”, a policjant „Pan z nami”. My dopiszemy... noga na gaz i jedziemy...

Tekst: Dorota Kozdra, foto: Iga Czuba

Wyżej przywołany tytuł być może brzmi jak tytuł filmu, dodajmy... komediowego. Być może... jest to kolejny odcinek z cyklu „Akademia Policyjna”. Jeśli już jesteśmy przy filmach, to warto dodać, że „ten odcinek” został zrealizowany w Janowie Lubelskim i to dobre cztery lata temu. Dziś przypominamy. Miłośnicy samochodów zabytkowych zapewne pamiętają 24. Rajd Pojazdów Zabytkowych III Rundy Mistrzostw Polski, jaki odbył się od 27 do 31 maja 2010 roku, na terenie Janowa Lubelskiego, Biłgoraja oraz powiatu janowskiego i biłgorajskiego. Zatem Janów Lubelski, a dokładnie janowski rynek, prezentacja zabytkowych pojazdów, w tym dwa pochodzące z naszego miasta: Fiat Pana Gorzelewskiego oraz odrestaurowana Simca Aronde Radosława Czuby. Na marginesie przypomnimy, że obie załogi zdobyły prestiżowe wyróżnienia. Nie byłoby w tym nic dziwnego, że pilotem Pana Radosława – policjanta janowskiej komendy był książd Jerzy Skimina z Parafii im. Jana Chrzciciela. Tak dobrany



Młode tygrysy z Janowa Lubelskiego

W dniach od 4 do 6 lipca na terenie dawnej Jednostki Karnej w Orzyszu, odbył się III Piknik Militaryny, w ramach którego przeprowadzono zawody sportowo - obronne "Szlakiem Tygrysa". Zawody odbywały się na poligonie, gdzie w latach istnienia jednostki karnej, żołnierze pokonywali dystans małej bani wynoszący 17 km i dużej bani 25 km oraz Ośrodka Sprawności Fizycznej. Przypomnieć też trzeba, że każdy żołnierz, który przetrwał okres 40 dni jednostki karnej miał prawo do noszenia miana „Tygrysa”.



Po raz pierwszy w tych zawodach wzięła udział młodzież biorąca udział w projekcie "Młodzi Nieustraszeni" prowadzonym przez AWiR Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej SAS w kategorii juniorów i junierek. I w tych kategoriach nasze drużyny po przebyciu "małej bani" i Ośrodka Sprawności Fizycznej zajęły w kategorii juniorów następujące miejsca. Miejsce I drużyna w składzie: Kiszka Bartłomiej, Witek Łukasz, Rząd Michał, miejsce IV zajęła drużyna w składzie: Pawlos Jakub, Giżka Szymon, Bielak Patryk. Obie drużyny wzbudziły podziw wszystkich uczestników podczas pokonywania OSF gdzie uzyskały fantastyczne czasy, zajmując dwa pierwsze miejsca. Wystartowały także dziewczęta w kategorii junierek zajmując miejsce III, a w drużynie wystąpiły Krzysztoń Aleksandra, Kulpa

Karolina, Groszek Małgorzata. Podkreślić tu trzeba siłę charakteru dziewcząt, gdzie jedna z nich podczas porannego treningu na OSF odniosła poważną kontuzję, a mimo to pokonując tor dziewczęta uzyskały drugi czas w swojej kategorii. Uczestnicy zawodów uhonorowanymi zostali przez organizatorów odznakami "Tygrysa", nadawanymi wszystkim, którzy przebiegli małą lub dużą banie. W trakcie zawodów trwał Piknik Militaryny, podczas którego można było zapoznać się ze sprzętem wojskowym, co wykorzystata skrupulatnie młodzież, mieszkańcy miasta i turyści. Licznie przybyli przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej wykorzystywali każdą chwilę na rozmowy z zawodnikami startującymi w zawodach.



Klasyfikacja końcowa 26 startujących zespołów: Juniorki: 1. VIII LO Białystok. 3. SAS Janów Lubelski. /Krzysztoń A., Kulpa K., Groszek M./Seniorci: 1. Drahen. Juniorzy: 1. SAS Janów Lubelski I. /Kiszka B., Witek Ł., Rząd M./ 4. SAS Janów Lubelski II. /Pawlos J., Giżka S., Bielak P./Seniorzy: 1. 7 Brygada Obrony Wybrzeża I. Zainteresowanych realizacją projektu „Młodzi nieustraszeni” oraz postępani i zdobycami naszych beneficjentów zapraszamy na stronę: www.sascd.za.pl

To już dziesięć lat... Festiwal Artystów Filmu i Telewizji FART



Przypomnijmy, że dzięki dotacji z PISF-u została zakupiona aparatura cyfrowa do wyświetlania filmów w technice 3D. Dnia 14 lipca ruszyła kolejna edycja festiwalu. Najmłodszy z pewnością nie przeszedł obojętnie obok takich produkcji filmowych jak: „Uniwersytet Potworny”, „Kraina lodu”, „Rysiek Lwie Serce”, „Czarnoksiężnik z Oz: Powrót Dorotki”, „Muppety; poza prawem”, czy „Gang Wiewióra”. To tylko niektóre

Trudno jest zliczyć wszystkie produkcje, które „przewinęły się” przez ekran janowskiego kina od pierwszego seansu podczas Festiwalu Artystów Filmu i Telewizji FART, który wystartował w 2004 roku i liczy już dziesięć lat. Ta okrągła rocznica jest nie tylko pretekstem do podsumowania jakie produkcje zostały pokazane i jacy aktorzy gościli w naszym mieście, a także jak zmieniała się technika wyświetlania.

seanse filmów dla dzieci, które odbywały się w kinie Jutrzenka w Janowskim Ośrodku Kultury. Dla trochę starszej widowni organizatorzy festiwalu przygotowali najlepsze obrazy kinematografii. Wśród nich: „Obietnica”, „Wielki piękno”, „Tajemnica Filomeny”, „Ida”, „Grawitacja”, „Miłość. Film Sławomira Fabickiego”, „Miasto złodziei” i wiele innych produkcji.

Jak co roku wraz z początkiem weekendu mogliśmy wybrać się do kina plenerowego janowskiego FART-u, czyli na teren Parku Misztalec.

Warto tu zaznaczyć, że w tym roku kino pod tzw. „chmurką” zaskoczyło z pewnością kinomanów zmotoryzowanych. W tym wykorzystano tzw. nagłośnienie hybrydowe, dzięki któremu dźwięk był dostępny na dwa sposoby – za pomocą zewnętrznego nagłośnienia, bądź radia w każdym z samochodów.

Zaś w niedzielny wieczór tj. 20 lipca br., miało miejsce spotkanie z aktorem. W tym roku odwiedził nas Piotr Cyrwus – znany nam jako Ryszard Lubicz z serialu „Klan”. Repertuar tegorocznej edycji FART-u, to nie tylko polskie produkcje, ale i zagraniczne cieszące się szczególnym zainteresowaniem wśród kinomanów. W sumie mieliśmy przyjemność zobaczyć 35 filmów, 14 dla dzieci i 21 dla dorosłych.

Dorota Kozdra



Zajęcia dla niemowlaków na Krytej Pływalni „Otylia”

Woda to raj dla niemowlaków, szczególnie tych kilku miesięcznych. Dziecko w tym wieku nie boi się wody, gdyż 9 miesięcy spędzało w brzuchu matki i woda była ich domem. Dlatego warto utrzymywać ten proces i od pierwszych miesięcy życia oswajać dziecko z wodą ucząc pływać. Zajęcia w wodzie, na basenie może rozpocząć już trzymiesięczne dziecko. Nie będzie to nauka jak w przypadku starszych dzieci. Pływanie niemowląt przypomina raczej zabawę, kąpiel i oswojenie się z wodą i dużą ilością kolorowych zabawek. Jest to pełen wrażeń sposób spędzania wolnego czasu rodzica z dzieckiem. Pływanie pobudza dzieci do rozwoju zarówno fizycznego jak i psychicznego, bowiem: stymuluje rozwój ruchowy, wpływając na koordynację ruchów, poprawiając ich płynność i estetykę, stanowi wspaniałą gimnastykę dla mięśni i stawów, przez co dziecko rozwija się szybciej od rówieśników, jest świetną zabawą, która dostarcza nowych wrażeń, reguluje sposób oddychania dziecka, rozwija jego zmysły oraz przyspiesza rozwój psychofizyczny, wspomaga odporność na choroby, rozwija więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, wspiera proces rehabilitacji dzieci, u których problem jest z układem kostno – stawowym czy kręgosłupem.



Co warto wiedzieć przed przystąpieniem do zajęć na basenie dzieci i niemowląt?

Warunki na basenie, optymalna temperatura wody to 30-33 stopni Celsjusza. Zabawa w wodzie to dla dziecka spory wysiłek, więc cieplejsza nie jest wskazana. Basen powinien być chlorowany lub ozonowany w celu skutecznego niszczenia bakterii. Kwalifikacje prowadzącego, powinien mieć stopień instruktora/trenera pływania lub ukończyć AWF. Dodatkowo najlepiej jak będzie przeszkolony do prowadzenia zajęć z małymi dziećmi i niemowlakami. Wizyta u lekarza, trzeba mieć zaświadczenie, że

dziecko może uczestniczyć w zajęciach w wodzie i nie ma żadnych przeciwwskazań. **Czego nie powinniśmy robić na zajęciach w wodzie?**

Nie uciekajcie w popłochu z zajęć, jeśli dziecko płacze. Dziecko potrzebuje na adaptację do nowych warunków, więcej czasu niż inne dzieci.

W praktyce bardzo niewiele malców wody nie lubi. Nie zmuszaj malucha do żadnych ćwiczeń, basen ma być dla dziecka relaksem, a nie stresem. Dziecko niech zdobywa umiejętności we własnym tempie. Nie panikuj, odrobina wody w buzi lub w uchu nikomu nie zaszkodzi, a dziecku twój strach

może się udzielić. Nie oczekuj cudów, na krytą żabkę, pływanie delfinem i skakanie ze słupków startowych twoje dziecko jeszcze ma czas. W styczniu 2015 roku, minie okrągły rok od kiedy powstała i działa szkoła pływania dla dzieci i niemowlaków pod nazwą „Pływanie od Niemowlaka do Przedszkolaka”. Dzięki współpracy z kierownictwem MOSiR a założycielem szkoły instruktorem pływania i zarazem pracownikiem basenu Jerzym Łukasikiem, szkoła nabiera kształtu i cieszy się coraz większą popularnością w naszym regionie. Przybywa coraz więcej chętnych rodziców z maluchami na wspólną zabawę. Zajęcia organizowane są raz w tygodniu po 30 min zajęć w wodzie oraz z podziałem na grupy wiekowe. Wszelkie informacje na temat zajęć i cennik podane są na stronie MOSiR. Wszystkich zainteresowanych pływaniem dzieci i niemowląt zapraszam na mój prywatny fanpage na portalu społecznościowym facebook pod nazwą „Pływanie od Niemowlaka do Przedszkolaka”. Mam nadzieję, że moja działalność pomoże rozpropagować ten wspaniały i aktywny wypoczynek wśród janowskiej społeczności i nie tylko. Szczególne podziękowania składam kierownictwu MOSiR za współpracę oraz przede wszystkim rodzicom, za okazanie mi zaufania.

Tekst i foto: Jerzy Łukasik

Czerwone korale

Kolorowe spódnice, haftowane gorsety, bluzki i... czerwone korale. Strój ludowy fascynuje logiką kompozycji, bogactwem rozwiązań i gamą barw. O tym, że kolor czerwony jest w naszej polskiej kulturze szczególnie, wiedzą wszystkie Panie, te które preferują styl obecnego wieku, jak czerwone szpilki, sukienki, bluzki, jak i te, które pielęgnują naszą rodzimą tradycję w postaci stroju ludowego. Ten nieodzowny element kobiecej garderoby – korale, jakby nie patrzeć, jakby nie myśleć posiada wartość, której nie da się przecenić. Skąd takie zamiłowanie do tego typu biżuterii? Otóż po pierwsze z wiary w magiczną moc tego koloru, który miał zapewnić zdrowie oraz z mody, która została przejęta przez lud wiejski od szlachty i mieszczaństwa. O tym, że marzeniem każdej kobiety w dawnych czasach były prawdziwe korale, nie trzeba pisać, ale trzeba przypomnieć, że takim prezentem - jak podkreśla Lidia Tryka – instruktor ds. folkloru Janowskiego Ośrodka Kultury „obdarowane były dziewczyny od swoich ukochanych w dowód sympatii”. Jeśli jesteśmy już przy ludowym stroju

kobiecym to zaznaczyć trzeba, że kolor czerwony widoczny był w innych częściach garderoby jak spódnica, zapaska, bluzka, obuwie, czy haftowane gorsety, które przez wiele lat były „prawdziwym szykiem mody”, także i wśród tych najmłodszych mieszkank naszego regionu. Trzeba przy tym pamiętać, że dla wyglądu stroju ludowego oprócz kroju istotne było zdobnictwo, czyli haft, koronki, guziki, tasiemki, wstążki, które wyróżniały się gamą kolorystyczną zależną od używanych tkanin i dodatków. Na plan pierwszy wybijają się oczywiście gorsety, które z czasem osiągnęły mistrzostwo ornamentowania przy użyciu haftów, guzików, korali, tasiemki, koronki, aksamity czy cekinów. Stroje ludowe wykonywano z tkanin pochodzących z naturalnych surowców, czyli lnu, wełny, konopi, które tkane były własnoręcznie przez gospodynie. Białym lub białoczerwonym haftem zdobione były mankiety rękawów, kołnierze oraz przyramki koszul. Kolejno doszły inne kolory: żółty i niebieski. Jak podaje Elżbieta Kępa w artykule „Stroje ludowe i ich zdobnictwo”, strój ludowy na



Lubelszczyźnie związany był z przynależnością tego terytorium do trzech obszarów etnograficznych: małopolskiego, mazowieckiego oraz mieszanej kultury polsko – ruskiej. Stroje z północnej i zachodniej części Lubelszczyzny wykazują

powiązania z Mazowszem oraz Podlasiem zachodnim. Natomiast na obszarze zachodniej Lubelszczyzny wyróżniają się stroje w odmianach: lubartowskiej i kraśnicko – janowskiej.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: JOK



Pomocna dłoń



Bezrobocie nie omija rodzin wielodzietnych, gdzie jest szczególnie dotkliwie. Na terenie naszego powiatu takich rodzin jest wiele. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Tomasz Kaproń kolejny raz podjął niestandardowe działanie, tym razem wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o fundusze unijne na wsparcie właśnie rodzin wielodzietnych dotkniętych bezrobociem przynajmniej jednego z rodziców. Pieniądze w kwocie około 750 tysięcy złotych zostały przyznane w ramach projektu SCHEMATOM STOP. Janów Lubelski znalazł się wśród 40 powiatów z całego kraju, które otrzymały środki na ten program pilotażowy. Pilotaż w tym wypadku oznacza, że działania nie są narzucone odgórnie, a należy je wypracować we własnym zakresie. Jedynym priorytetem jest „Zatrudnienie i integracja społeczna”. Projekt opracowały pracownice Powiatowego Urzędu Pracy panie Anna Wojtan i Dorota Winiarczyk. Partnerami projektu jest Starostwo Powiatowe, Gmina Janów Lubelski, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Ośrodki Pomocy Społecznej:

Janowa Lubelskiego, Modliborzyc, Batorza, Godziszowa. Partnerami jest także Janowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy „Humanus” i Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Janowie Lubelskim. Ośrodki Pomocy Społecznej wybrały dziesięć rodzin, które korzystały z pomocy społecznej i zaprosiły je do wspólnego działania. Należy tu zaznaczyć, że nie są to rodziny patologiczne, zakłada się, że ten program pozwoli na usamodzielnienie się tych rodzin od pomocy systemowej. Pierwszym znaczącym krokiem w działaniu było otwarcie pomieszczenia Centrum dla Rodzin w internacie Zespołu Szkół Zawodowych 10 lipca br. Jak mówił Starosta

Projekt „Schematom STOP! Wspólne działania instytucji pomocy społecznej i instytucji rynku pracy - pilotaż”



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Pilotaż współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Powiatu Jerzy Bielecki „do niedawna była tam kotłownia, teraz po remoncie i modernizacji jest całkiem przyjemne pomieszczenie gdzie będą mogli spotykać się rodziny”. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał Starosta Jerzy Bielecki. Ks. kan. dr Jacek Beksiński poświęcił pomieszczenie następnie błogosławił rodzinom i wszystkim, którzy chcą im pomagać. Piknik nad zalewem zakończył spotkanie w tym dniu. Teraz będą odbywać się spotkania integracyjne, szkolenia, kursy itd. Należy przyklasnąć takim działaniom biorąc także pod uwagę fakt, że nie są to działania obligatoryjne, które ma wykonywać PUP, ale powstałe z własnych inicjatyw.

Tekst i foto: Jan Machulak



Czas rozliczeń i podsumowań - wywiad z Jerzym Bieleckim Starostą Powiatu Janowskiego

Zbliżają się wybory samorządowe, czas podsumować obecną kadencję Rady Powiatu i Zarządu Powiatu. Poprosiłem o kilka informacji Jerzego Bieleckiego Starostę Powiatu Janowskiego dotyczących spraw istotnych dla mieszkańców naszej Małej Ojczyzny.

1. Mijająca kadencja była lepsza czy gorsza od poprzednich (dla lepszego porównania). Zaczniemy od dróg, ile kilometrów udało się wyremontować w poszczególnych kadencjach?

Zanim powiem o drogach. Bardzo trudno będzie porównać poszczególne kadencje Rady Powiatu, bo sytuacja finansowa Powiatu i sytuacja Polski była inna w poszczególnych latach. Budżety powiatów w 90% oparte są na subwencjach i dotacjach rządowych (powiaty nie posiadają własnych dochodów z podatków lokalnych tak jak gminy), więc jeżeli w kraju jest dobrze to łatwiej rządzi się w powiecie i tu trzeba przypomnieć, że od 2008 r. mamy praktycznie kryzys, do którego doszedł jeszcze niż demograficzny przekładający się na zmniejszenie subwencji oświatowej. Główne środki z funduszy UE z perspektywy finansowej 2007–2014 praktycznie zostały rozdysponowane do 2010 r. W grudniu 2010 roku gdy zostałem Starostą zadłużenie Naszego Powiatu sięgało ok. 16,4 mln zł. Dla uspokojenia powiem, że na dzień dzisiejszy to 10,8 mln zł. Czyli o ponad 5,6 mln zł. mniej. Podobnie w szpitalu janowskim zobowiązania są na bieżąco spłacane i zmniejszyły się z ok. 21 mln zł. na koniec 2010 r. do ok. 18 mln na koniec 2013 r. Jeśli chodzi o drogi powiatowe, prosi Pan redaktor o porównanie, to powiem, że w latach 1999–2002 zmodernizowano ok. 13,5 km, w latach 2003–2006 zostało wyremontowanych ok. 11,6 km dróg. Kadencja 2007–2010 to czas największych inwestycji drogowych w powiecie janowskim. W tym okresie za ponad 25 mln zł. zostało zmodernizowanych prawie 32 km dróg. Z czego 55% to środki z zewnątrz m.in. z Unii Europejskiej. Dzisiaj, gdy prawie wszystkie tegoroczne inwestycje drogowe są po przetargach mogę śmiało powiedzieć, że w latach 2011–2014 ułożymy prawie 26 km nowych nawierzchni na drogach powiatowych za ok. 14 mln zł. W takiej trudnej sytuacji w kraju to bardzo dobry wynik. Oczywiście nie wliczam tu 6,5 km drogi wyremontowanej przez gminę Godziszów. Pragnę również przypomnieć, że wszystkie zadania drogowe od początku istnienia powiatu realizowane były wspólnie z gminami przy podobnym udziale, za co wszystkim gminom dziękuję.

2. Jakie inne inwestycje udało się zrealizować w tej kadencji?

Biorąc pod uwagę bieżącą kadencję, na inwestycje przeznaczyliśmy około 30 mln zł. Ponad 3 mln zł kosztowało utworzenie Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego dla ponad 20 dzieci niepełnosprawnych. W 2011 roku prawie 1,5 mln zł. szpital wydał na dostosowanie do wymogów prawnych Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i zakup różnego sprzętu zabiegowego, anestezyjologicznego i diagnostycznego, a około 5,8 mln zł pochłonęła modernizacja szpitalnego bloku operacyjnego z centralną sterylizatornią. W 2013 roku w szpitalu wprowadzono elektroniczny system gospodarki lekami. Oprócz tego, w ubiegłym roku za prawie pół mln zł doposażyliśmy Zarząd Dróg Powiatowych w samochód ciężarowy, kosiarkę i koparko – ładowarkę. Dokończyliśmy termomodernizację 8 budynków powiatowych (w tym 5 szkolnych), remontując przy okazji salę gimnastyczną Liceum Ogólnokształcącego i wykonując w niej wentylację

mechaniczną. Pod koniec grudnia 2011 roku przy Zespole Szkół Zawodowych oddaliśmy do użytku kompleks boisk sportowych, tzw. „Orlika” za 1,2 mln zł, a rok później w tejże szkole utworzyliśmy Młodzieżowe Schronisko Szkolne z ponad 40 miejscami noclegowymi co przekłada się na zwiększenie subwencji oświatowej o ok. 80 tys. rocznie. W ZSZ wyremontowaliśmy również dolną salę gimnastyczną dla młodzieży szkolnej i zapaśników z klubu sportowego „Olimp”. Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dostały nowe pomieszczenia. Poza tym wspólnie z gminą janowską zadbałmy też o wygląd urzędu, jego otoczenie, zieleni i parkingi.

W 2014 roku Powiat Janowski ma zamiar uruchomić nowy zakład budżetowy, przy janowskim szpitalu. W nowym Zakładzie Aktywności Zawodowej znajdzie pracę około 50 osób (w tym 35 niepełnosprawnych), wartość zadania to ok. 3 mln zł. Kolejna, bardzo ważna dla mieszkańców powiatu inwestycja, dotyczy modernizacji bazy geodezyjnej powiatu janowskiego, która poprawi sprawność obsługi interesantów i skróci procesy przygotowywania różnego rodzaju inwestycji na terenie powiatu. Dodam, że projekt swoim zasięgiem obejmuje 4 gminy. Oprócz tego, realizowane są inne projekty o charakterze społeczno – edukacyjnym, z których dwa najważniejsze to: aktywizacja 10 rodzin z problemami oraz ponad 100 darmowych komputerów z Internetem dla osób niepełnosprawnych. Wartość każdego projektu to kwota rzędu 800 tys. zł – są to wyłącznie środki zewnętrzne.



3. Rozwój ośrodków dla osób niepełnosprawnych to niewątpliwie chwalne działanie, skąd takie życzliwe podejście do tych zagadnień u Pana?

To chyba takie zrządzenie losu i splot wielu okoliczności. Składa się na to świat wartości wyniesiony z domu, znajomość bardzo wartościowych ludzi niepełnosprawnych, życie blisko z osobami zajmującymi się, na co dzień niepełnosprawnymi.

4. Starostwo wydzierżawiło „Starą Zawodówkę” pod działalność gospodarczą, jakoś nie widać tej działalności od ulicy, czy w związku z tym powiat ma wpływy z dzierżawy?

Faktycznie, firma wynajmująca od powiatu ten budynek ma opóźnienia w adaptacjach, ale z tego, co wiem prace idą tam pełną parą i za 2 m-ce możemy spodziewać się pierwszych pieniędzy z dzierżawy.

5. Budynki po dawnej „Modilanie” obok dawnego P4 nie doczekały się na zagospodarowanie przez kilka kadencji czy nie czas sprzedać te tereny, bo budowle nadają się raczej do rozbiórki?

Nasza nieruchomość przy ul. Białskiej obecnie może i jest zaniebana, ale stanowi pewien potencjał rozwojowy dla powiatu i miasta. Aby uruchomić ten potencjał potrzebne są duże pieniądze, których w tej kadencji już nie było. Chciałbym, aby w przyszłej kadencji powstał tam Janowski Inkubator Przedsiębiorczości, który wspieralby powstawanie i funkcjonowanie nowych firm. Obecnie w ramach realizowanego przez powiat projektu pn „Bogactwo czerpane z natury – wykorzystanie potencjałów lokalnych i walorów turystycznych Ziemi Janowskiej w rozwoju przedsiębiorczości”, w ramach RPO Województwa Lubelskiego 2007–2013 zostanie opracowana koncepcja funkcjonalno – przestrzenna oraz strategia rozwoju dla przedsiębiorstwa pn. Janowski Inkubator Przedsiębiorczości. Mam nadzieję, że w nowej perspektywie finansowej UE na lata 2014–2020 uda się Powiatowi Janowskiemu pozyskać środki i zrealizować to zadanie.

6. Szpital, mieszkańcy i pacjenci oczekują lepszego sprzętu diagnostycznego i medycznego. Czas pomyśleć także o węzłach sanitarnych. Termomodernizacja miała być już. Czy coś będzie się działo w tym zakresie jeszcze w obecnej kadencji?

W tej kadencji jak już wspominałem nasz szpital zrealizował wspólnie z powiatem inwestycje za ponad 7 mln zł. i ma przygotowany projekt na dostosowanie szpitala do wymogów prawnych w ramach wspólnego projektu z wszystkimi powiatami województwa lubelskiego. Projekt realizowany byłby już z nowego Regionalnego Programu Operacyjnego WL na lata 2014–2020, wartość tego projektu to ok. 10 mln zł. Właśnie w ramach tego projektu między innymi zostałyby wyremontowane wszystkie węzły sanitarne i zakupiony nowy sprzęt diagnostyczny. Dodatkowo w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska czeka od wiosny na ocenę nasz projekt na termomodernizację szpitala wart ok. 4 – 5 mln zł., wiem, że przeszedł już ocenę formalną. Poza tym we wrześniu szpital złożył wniosek na przebudowę SOR-u wraz z budową ładowiska dla śmigłowców. Co do lepszego diagnostyki to na ostatnim posiedzeniu Zarządu Powiatu wyraziliśmy zgodę na wynajęcie przez szpital pomieszczenia po starej kaplicy na uruchomienie Pracowni Rezonansu Magnetycznego. Jest firma ze śląska, która chciałaby na własny koszt pomieszczenia te przystosować, zakupić rezonans magnetyczny i starać się o kontrakt w NFZ dla pacjentów z tej części naszego województwa. Mam nadzieję, że realizacja większości z tych projektów rozpocznie się jeszcze w tym roku.

7. Opozycja w Radzie pomaga czy przeszkadza w zarządzaniu, było nie było, znacznymi funduszami jakim dysponuje powiat tj. około 80 milionów zł.

Oczywiście takie są uroki demokracji, opozycja musi być. A najlepiej gdyby była merytoryczna i konstruktywna, gdyby podpowiadała racjonalne rozwiązania. Ale oczywiście to byłoby zbyt piękne.

8. Czym powinni zająć się w pierwszej kolejności Rada i Starosta w przyszłej kadencji?

Myślę, że najważniejszymi celami na przyszłą kadencję powinno być wspieranie rozwoju przedsiębiorczości, dopasowanie kształcenia młodzieży do rynku pracy, dokończenie modernizacji janowskiego szpitala oraz ciągła modernizacja dróg powiatowych.

Dziękuję za rozmowę.

Jan Machulak

To święto to powód do dumy, ale także zobowiązanie



„Świętując 95. Rocznicę powstania polskiej policji mamy szczególną okazję przypomnieć sobie sylwetki i postawy naszych poprzedników, którym przyszło służyć Ojczyźnie w bardziej niebezpiecznych czasach” – podkreśliła Faustyna Łazur – rzecznik prasowy janowskiej policji dnia 24 lipca br. Gdy Pani Faustyna wypowiadała słowa „Obchodzony ten dzień jest szczególny dla funkcjonariuszy, a także pracowników policji. Należy pamiętać o ich zaangażowaniu, poświęceniu i wyrazić uznanie...”. Gdy padają te ostatnie słowa wchodzi Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Jarosław Adamski. Ponadto udział w uroczystości wzięli: I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji mł. insp. Janusz Kaniowski, Starosta Janowski Jerzy Bielecki, Wicestarosta Bartosz Piech, Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś, Burmistrz Modliborzyc Witold Kowalik oraz wójtowie gmin Powiatu Janowskiego: Henryk Michałek – wójt Gminy Batorz, Czesław Jaworski – wójt gminy Chrzanów, Marek Piech – Wójt Gminy Dzwola, Jerzy Pietrzyk – wójt Gminy Potok Wielki, a także Główny Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim bryg. mgr inż. Grzegorz Pazdrak oraz ci, którzy na co dzień współpracują z policją na rzecz bezpieczeństwa w powiecie.



Swoją obecnością zaszczytili proboszczowie janowskich parafii: ks. kan dr Jacek Beksiński i ks. kan dr Jacek Staszak. Nad „oprawą” uroczystości czuwał Komendant Powiatowej Policji – mł. insp. Zbigniew Kędra, podinsp. Radosław Czuba – Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego oraz mł. asp. Faustyna Łazur – Rzecznik Prasowy.

W tym dniu oprócz podziękowań, słów uznania za całoroczną pracę, awansowano na wyższe stopnie 21 janowskich policjantów. Na stopień aspiranta sztabowego awansował Zbigniew Pochwatka, natomiast na stopień starszego aspiranta mianowano: Janusza Gąbkę, Mariusza Łukasik, Wiesława Myszak, Dariusza Szyszukowskiego, Tomasza Wielgusa. Zaś Grzegorz Igras i Rafał Lenart awansowali na stopień aspiranta, a na młodszego aspiranta - Pawła Bielaka i Barbarę Moskal.

Na stopień sierżanta sztabowego awansowali: Grzegorz Aleksak, Rafał Biżek, Sławomir Flis, Marek Matek, Paweł Pikula, Mariusz Startek. Natomiast na stopień sierżanta mianowano: Dorotę Czajkowską, Adama Pudło, Pawła Surtel, Mariusza Powężkę oraz Pawła Tura.

Ponadto za szczególne osiągnięcia w służbie, Lubelski Komendant Wojewódzki Policji insp. Michał Domaradzki wyróżnił 3 policjantów oraz 3 pracowników cywilnych – komisarz Piotr Lenart, mł. aspirant Jarosław Startek i asp. Sławomir Ligaj oraz pracownicy: Małgorzata Suchora, Monika Wołoszyn i Jan Majdyło. Komendant Powiatowej Policji mł. insp. Zbigniew Kędra przypomniał, że dnia 18 lipca br. podczas lubelskich obchodów Święta Policji I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Janowie Lubelskim Janusz Kaniowski został mianowany na stopień młodszego inspektora Policji. Zaznaczmy, że w przeddzień uroczystości tj. 23 lipca w janowskim Sanktuarium odbyła się Msza Święta w intencji policjantów i pracowników cywilnych janowskiej komendy.

Tekst i foto: Dorota Kozdra



W dowód uznania dla... Kultury Polskiej

Coroczne odznaczenia „Zasłużonych dla Kultury Polskiej” są potwierdzeniem na to, że na naszej Ziemi Janowskiej, tradycja i obyczaje zapisane są nie tylko w kulturze materialnej, ale także ukształtowane przez żywe dzieło – stworzone przez ludzi. To oni – wyróżnieni przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego są dowodem na to, że to ich praca łączy w sobie dwa słowa – życie i pasja. Ile wrażliwości, sentymentu zatopione jest w dźwiękach skrzypiec Jana Leszczyńskiego ze Zdziłowic, czy Stanisława Rawskiego z Kocudzy. Ci dwaj Panowie znaleźli się wśród tegorocznych odznaczonych symbolicznym medalem „zasłużonych”. Ile zapisanych wspomnień, przekazów ustnych kryje się w słowach pieśni i piosenek w wykonywaniu Władysławy Dycha – śpiewaczki ludowej z zespołu „Jarzębina”. To kolejna osoba odznaczona medalem... dla



Kultury Polskiej”. Nasza rodzima kultura zapisana jest także w pięknych krajobrazach, by rzec tu słowami Leopolda Staffa „To nie tylko pola, góry, lasy, rzeki, to ziemia wieczniejsza niż wieki”.

Ile myśli i wzruszeń „zatopionych” jest w obrazach malarskich ukazujących naszą ojczystą ziemię? W dowód uznania za pielęgnowanie rodzimej kultury odznaczenie przyznano także Teresie Michałek – Dyrektor Gminne-

go Ośrodka Kultury w Batorzu, za organizację międzynarodowych plenerów malarskich. Zaznaczyć należy, że tego wyjątkowego dnia tj. 17 lipca br. jak corocznie na ręce dyrektorów i kierowników instytucji kultury z Powiatu Janowskiego w dowód podkreślenia ich pracy złożono podziękowania, życzenia, dyplomy i nagrody książkowe. Z naszej gminy dyplom otrzymała Barbara Nazarewicz – Dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, Jadwiga Olech – Dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Janowie Lubelskim i Łukasz Drewniak – Dyrektor Janowskiego Ośrodka Kultury. Odnajdujemy, że tegoroczny Dzień Działacza Kultury został zorganizowany w GOK w Kocudzy wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Janowie Lubelskim.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: Edyta Sołtys

W stronę tradycji



Reprezentacja Janowskiego Ośrodka Kultury i Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach jako jedyna była przedstawicielem województwa lubelskiego 6 lipca br. na XIX Ogólnopolskiego Festiwalu „BUKOWSKIE PREZENTACJE FOLKLORU MŁODYCH” w Bukowsku. Pomimo faktu, iż najliczniejszą grupę młodych artystów stanowili górale, to jednak nasza reprezentacja zdobyła jedno z głównych

nagród. W kategorii solistek śpiewaczek I nagroda Agnieszka Łukasik z Zofianki Górnej i Katarzyna Wieczorek z Brzezina zaś Iwona Dziak z Zofianki Górnej zdobyła III nagrodę. Nadmienimy, że uczestnikami festiwalu były: kapele ludowe, zespoły śpiewacze, soliści instrumentalni, oraz soliści śpiewacy z całej Polski (dzieci i młodzież do 20 roku życia).

Lidia Tryka - Instruktor ds. folkloru Janowski Ośrodek Kultury



Spacer z „ołówkiem” po sakralnej architekturze

Zofia i Mariusz Bajkowie gościli dnia 31 lipca br. w Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim. Autor pochodzi ze Stalowej Woli, jest znanym i cenionym propagatorem regionalnej kultury, historii i tradycji. Na zaproszenie Pani Barbary Nazarewicz – Dyrektor Muzeum, Państwo Bajkowie przyjechali do Janowa, a wraz sobą zabrali nie tylko z wyjątkową ekspozycją przedstawiającą obiekty drewnianej architektury cerkiewnej, ale powiew historii narodów zamieszkujących te tereny. Należy tu podkreślić, że Mariusz Bajek uczestniczył w wielu plenerach, w tym na Słowacji. Jako mały chłopiec podziwiał talent artystyczny swego ojca, później zafascynował się twórczością słynnego polskiego architekta



profesora Wiktora Zina. Opanowując specyficzną technikę rysowania ołówkiem ukazuje świat wiejskiej architektury, przydrożne kapliczki, krzyże zatopione w malownicze krajobrazy, niosące urok polskich pejzaży. Prezentowana wystawa obejmuje 23 grafiki wykonane ołówkiem, na których można zobaczyć cerkwie

łemkowskie, bojkowskie czy hulculskie. Ekspozycja oprowadza nas po sakralnej architekturze Roztocza, Bieszczadów, Beskidu Niskiego, a także i Beskidu Sądeckiego. Zapisana architektura ożywia, szkie stają się rzeczywistością... my współcześni podążamy za nią... Nadmienimy, że wystawie towarzyszyła prezentacja albumu zawierającego rysunki cerkwi z tekstem Zofii Życzynskiej – Bajek oraz projekcja filmu zatytułowanego „Cerkwie pogranicza”. Wystawę można oglądać w budynku dawnego więzienia przy ul. Ogrodowej 3a, w godzinach 9.00 – 14.00 od poniedziałku do piątku, oraz w niedzielę w godzinach 12.00 – 16.00. Wystawa czynna do końca sierpnia br. Wstęp wolny.

Tekst: Dorota Kozdra, Foto: Piotr Widz

Ola Hulak - laureatka konkursów ogólnopolskich

W dniach 12.06 – 13.06.2014 r. odbył się XIX finał Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Wygraj Sukces”. To jeden z najbardziej prestiżowych festiwali w Polsce. Na scenie Tarnobrzkiego Domu Kultury podczas wielkiego finału wystąpiło ponad stu wokalistów i wokalistek, którzy zostali wyłonieni w eliminacjach wstępnych i regionalnych w całej Polsce. Festiwal od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. Wokaliści oceniani byli przez profesjonalne siedmioosobowe jury. W gronie laureatów w kategorii 14 – 16 lat znalazła się solistka z Janowa Lubelskiego Aleksandra Hulak z piosenką Hanny Banaszak „Apetyt na życie” Ola



wyspiewała wysokie II miejsce. To nie jedyny sukces młodej wokalistki w ostatnim czasie.

Dnia 28 czerwca 2014 roku Ola wystąpiła w Koncercie Galowym Ogólnopolskiego Festiwalu „Lubelski Talent”. Za piękne wykonanie technicznie trudnej piosenki z repertuaru Marka Grechuty „Niepewność” Ola również zajęła II miejsce i odebrała nagrodę ufundowaną przez Ministra Kultury. Biorąc pod uwagę rangę konkursów, poziom prezentacji wokalnych, ich ogólnopolski zasięg II miejsce Oli niewątpliwie wielkim sukcesem.

Oli gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć w dziedzinie muzyki.

Na początek dnia... opowiada Agnieszka Flis

Być może to pierwsze kroczki ku drodze w karierze pisarza, poetki. Być może te pierwsze słowa zamienią się kiedyś w piękny wiersz, a wyrecytowany fragment książki w interesującą powieść. Zainteresowania Agnieszki wskazują na to, że mamy do czynienia z osobą, dla której obcowanie ze słowem pisanim ma szczególne znaczenie w jej życiu. Agnieszka ma 8 lat. W roku szkolnym 2013/2014 skończyła pierwszą klasę w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Janowie Lubelskim (wychowawczyni Anna Bielecka). To czas, kiedy po raz pierwszy lekcja ma poważne brzmienie, to czas pierwszych ważniejszych więzi koleżeńskich, ale to także czas, kiedy słowo „nauka” nabiera mocniejszej treści. Warto tu podkreślić, że czytanie książek dla Agnieszki to nie przymus, a sama przyjemność. Będąc w przedszkolu z wielką przyjemnością brała udział w przedstawieniach wcielając się w różne postacie, czy recytowała wiersze. Kiedy pytam o początki zetknięcia się literaturą, mówi „tak jakoś wyszło”. Mama dziewczynki Pani Grażyna Flis dopowiada „wcześniej czytała rejestracje samochodów. Literki i liczby nigdy nie sprawiały jej trudności. Bajki, bajeczki kiedyś, teraz raczej nie”. Tata dziewczynki Pan Mirosław dodaje „zauważyłem, że kiedy Agnieszka ogląda jakąś bajkę z napisami to nadaje z czytaniem



tekstu, który pojawia się na ekranie. Ma bardzo dobrą pamięć wzrokową. Jeżeli tekst minie, to ona go jeszcze doczyta”. U Agnieszki liczy się ciekawość świata zapisanego „po drugiej stronie kartki papieru”. Mówimy tu także o ilości stron, które one zawierają. Jak zaznacza dziewczynka „czytam komiksy np. z Kaczorem Donaldem, ale i książki o zwierzętach, czy o innych przygodach dziecięcych bohaterów”. „Często zdarza się” – dodaje Pani Grażyna, że „są do książki

skierowane bardziej dla klas czwartych i piątych szkoły podstawowej i przykładowo mające przeszło 120 stron”. Wspomnieć należy, że Agnieszka już po raz kolejny znalazła się w gronie najaktywniejszych czytelników Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Janowie Lubelski w minionym półroczu 2013/2014. Dziewczynka zajęła drugie miejsce wśród uczniów z klas I-III z ilością 183 wypożyczonych książek. To nie jedyne jej wyróżnienie w ubiegłym roku szkolnym. Agnieszka brała udział w Jesiennym Przeglądzie Recytatorskim w JOK, zdobywając jedną z głównych nagród i tym samym zakwalifikowała się do Wojewódzkiego Przeglądu w Lublinie. O tym, że dziewczynka czuje się jak ryba w wodzie występując w sztukach teatralnych, mogliśmy się przekonać pod koniec ubiegłego roku, uczestnicząc w przedstawieniu zatytułowanym „Trzy świnki”, w którym Agnieszka wzięła udział. Przedstawienie zostało wykonane przez dzieci uczęszczających na zajęcia kreatywno – teatralne do Centrum Innowacji Językowej. Jak sama podkreśla „lubię czytać książki, bo wtedy mogę sobie odpocząć”. Zatem na dobry sen, na dobranoc, a także na dobry początek dnia i jak podpowiada mama dziewczynki „na nudę dobra jest książka”. Życząc Agnieszce sukcesów w nauce w nowym roku szkolnym 2014/2015.

Dorota Kozdra

Jolanta Nieścior nowa Dyrektor Zespołu Szkół w Białej

W nowym roku szkolnym 2014/2015 Dyrektorem Zespołu Szkół w Białej została Jolanta Nieścior - mgr Biologii. Dotychczas funkcję Dyrektora obejmowała Alina Ulanowska.



Konkurs „Ocalić od zapomnienia”

Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zapraszają uczniów wszystkich szkół oraz osoby dorosłe do wzięcia udziału w konkursie na wspomnienie z lat II wojny światowej „Ocalić od zapomnienia”. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się w Janowskim Ośrodku Kultury w dniu 29 września 2014 r. Zgłoszenia można składać osobiście lub nadsyłać pocztą na adres: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Janowie Lubelskim ul. Ogrodowa 16, 23-300 Janów Lubelski. Na prace czekamy do dnia 10 września 2014 r. Szczegóły w regulaminie który znajduje się na stronie www.janowlubelski.pl. Wszelkie informacje pod numerem telefonu: 15 8724 679.

Młody Einstein, czyli nieprzeciętnie uzdolniony Bartosz Kiszka

Gdy wczytuję się w artykuł zamieszczony na stronie internetowej Publicznego Gimnazjum w Janowie Lubelskim zatytułowany: „Nasi gimnazjaliści najlepsi” wybija się niewątpliwie nazwisko Bartosz Kiszka. Trudno tutaj nie mówić o młodym geniuszu, gdy przeglądam kronikę szkoły podstawowej, do której uczęszczał Bartosz. Już jako uczeń III klasy szkoły podstawowej zdobył I miejsce w VII Wojewódzkich Mistrzostwach w Tabliczce Mnożenia, ten stan został potwierdzony także w roku następnym (I miejsce w tym samym konkursie). Laureat konkursu przedmiotowego z matematyki – klasa V, czytamy Bartosz Kiszka, a co najważniejsze w tym samym roku Bartosz został także laureatem międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur”. W 2009 roku z rąk Burmistrza Janowa Lubelskiego Krzysztofa Kołtysia otrzymuje statuetkę Antek Roku w kategorii Talent Roku. Natomiast już w następnej szóstej klasie szkoły podstawowej Bartosz zostaje laureatem konkursu przedmiotowego z języka polskiego i zdobywa tytuł laureata z wyróżnieniem w konkursie Test Oxford Plus z języka angielskiego. Kończy się szkoła podstawowa, Bartosz nie poprzestaje pogłębiać swojej wiedzy, a co najważniejsze jego ulubionymi przedmiotami obok matematyki, jest fizyka i chemia. Kolejne lata nauki już w gimnazjum potwierdziły talent Bartosza.

W czym tkwi tajemnica Twojego sukcesu? Może zacznę od tego, że do nauki nigdy nie podchodziłem z przymusu, a z zainteresowania nad tym co warto się dowiedzieć, co jest ciekawe, co rozwija naszą wyobraźnię, nasze myślenie i postrzeganie otaczającego nas świata. Jako małe dziecko, podczas spacerów z moim dziadkiem, nasze rozmowy dotyczyły często astronomii. Będąc uczniem szkoły podstawowej, starałem się uczyć na bieżąco, systematycznie i myślę, że jest to dobry sposób.

Twoja wiedza z zakresu fizyki i matematyki jest ogromna, świadczą o tym zdobyte nagrody, ponadto osiągnąłeś duże sukcesy w konkursach chemicznych.

Nie ukrywam, że swoją przyszłość chciałbym wiązać z tymi kierunkami, myślałam

o pracy naukowej, ale zobaczymy co przyniesie życie.

W tym roku pożegnałeś mury gimnazjum, od września br. będziesz uczniem...

Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim **Można powiedzieć, że janowski ogólniak**



zyska nieprzeciętnie uzdolnionego ucznia...

Nigdy tak o sobie nie myślałem. Cieszy mnie niewątpliwie, że naukę mogę traktować jak hobby. Uważam, że nie można tego nie lubić.

Patrząc na tak długą listę Twoich nagród, czy można powiedzieć, że już nie stresujesz się przed daną olimpiadą, czy konkursami?

Czasem, ale jest to zwykle stres chwilowy, tuż przed wejściem na salę, czy tuż przed rozpoczęciem. Później emocje opadają i staram się skupić na tym co robię.

Jakie uczucie towarzyszyło Ci, gdy zdobyłeś miano laureata olimpiady chemicznej?

Radość, satysfakcja. Było to dla mnie miłe zaskoczenie, a także takie zobowiązanie, że warto w tym kierunku iść, że warto kontynuować.

Pierwszy poważny sukces...

Kiedy zostałem laureatem konkursu

przedmiotowego z matematyki w klasie piątej.

Bartosz, co uważasz za swoje największe osiągnięcie?

Trudno powiedzieć, każdy konkurs wiele pozytywnej energii wniósł w moje życie, wiele się nauczyłem, ale moim największym

osiągnięciem było uzyskanie tytułu finalisty 60 Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej.

Jakie możliwości dają takie konkursy?

Taki konkurs to nie tylko egzamin, ale i możliwość spotkania wybitnych postaci polskiej nauki. To także możliwość poznania młodych ludzi z całej Polski, wymiana doświadczeń.

Jakie są Twoje największe osiągnięcia na arenie międzynarodowej?

Kiedy zostałem laureatem międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur” w klasie V i I gimnazjum.

Jakie to uczucie wiedzieć, że jest się najlepszym spośród wielu uczestników?

Niewątpliwie jest to miłe, ale wcale raczej nie oznacza, że jestem najlepszy. Ktoś mógł mieć po prostu gorszy dzień.

Dziękuję za rozmowę i życząc sukcesów.

Lista osiągnięć i nagród Bartosza jest niewątpliwie o wiele dłuższa. Swój talent potwierdził w wielu konkursach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim, czy między-

narodowym. Otwieramy kronikę Publicznego Gimnazjum w Janowie Lubelskim i czytamy: laureat za zajęcie 3. Miejsca w ogólnopolskim konkursie Albus z matematyki, laureat za zajęcie 1. Miejsca w ogólnopolskim konkursie „Pingwin” z matematyki, I miejsce w Turnieju Drużyn Ratownictwa Przedmedycznego – klasa III, III miejsce w XII Podkarpackim Konkursie Matematycznym im. Franciszka Lei – klasa I, II miejsce w XIII Podkarpackim Konkursie Matematycznym im. Franciszka Lei – klasa II, Laureat międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur” – klasa I, Finalista w międzynarodowym konkursie matematycznym „Pangea” – klasa III, Finalista IX Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów – klasa III, Finalista konkursu przedmiotowego z fizyki – klasa II, Laureat konkursu przedmiotowego z matematyki – klasa I, Laureat konkursu przedmiotowego z matematyki – klasa II, Laureat konkursu przedmiotowego z chemii – klasa II, Laureat konkursu przedmiotowego z chemii – klasa III, Finalista 60 Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej – klasa III, oraz otrzymany już po raz drugi Antek Roku 2012 – wyróżnienie w kategorii Talent Roku.

Aż chciałoby się powiedzieć w Janowie Lubelskim mamy następcę Einsteina.

Dorota Kozdra



O tym, który próbuje „zatrzymać wieczność dłużej niż na sekundę” - wywiad z Radosławem Czuba

Jeden wskazuje godzinę szóstą, drugi dwunastą, inny zatrzymał się na dwudziestą... zegar. Odmierza czas, czyżby nasza wyrocznia, życia znak, utkany tylko z pięknych dat? „Wiem, komu zaufałem” – mówi Radosław, zaś Ona Urszula dopowie „Znaczą tylko szczęśliwe godziny”. Owe napisy umieszczone na gnomonie – wskazówce, która rzuca cień na tarczę zegara słonecznego są jak drogowy znak ludzkich serc. Te szczęśliwe to data ślubu Urszuli i Radosława Czuba, urodzin ich córki Igi, to także wyrzeźbione wspomnienie i pamięć o ojcu Pana Radosława – Eugeniuszu i jego myśl „Człowiek stworzony do pracy, jak ptak do lotu”. Człowiek – jego dłonie potrafią przywrócić duszę tym przedmiotom, które dla naszych przodków stanowiły nieprzeciętną wartość... życia? Gdy patrzę na kolekcję zabytkowych zegarów Radosława Czuby, gdy mój wzrok zatrzymuje się na jednym z nich, zadaję sobie pytanie - ile skupienia, wyobraźni, pracy, cierpliwości odnotowane jest w każdym z nich. Być może był to także prezent urodzinowy pewnego Pana dla wybranki Jego serca, być może znaczył tylko szczęśliwe godziny. Ile jest w naszym życiu takich dat? O tym, co ważne i piękne – o miłości, o tym, co kruche i nieprzecenione – o życiu i tym, co wprawia nasze życie w ruch – o zegarach rozmawiam z Radosławem Czuba. Jest jeszcze „w tym wszystkim” zamyśleniem nad ulotnością naszego istnienia. Zegar znak przemijania? Raczej nie. Znak trwania. Ślad Twojej, Mojej... Naszej obecności tutaj. Zatem o przywróceniu pamięci o tych, którzy żyli tu na Ziemi Janowskiej przed nami, o działalności Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego opowiada Pan Radosław. Wybiła godzina 9.00.



„Czas rządzi światem – czasem rządzi Bóg” – ta kolejna sentencja autorstwa tym razem Pana Radka, wyrzyta w kamieniu na cokole zegara słonecznego, prezentu urodzinowego dla żony Urszuli. Tak jak miłość wymaga cierpliwości, tak praca nad zegarem wymagała długiego czasu dla jego zaprojektowania i obliczenia. Tak jak każde szczere uczucie wymaga poświęcenia, tak i sam pomysł narodził się wiele lat temu... dokładnie aż 20. Zegar od dwóch lat zdobi przdomowy ogród, ale też przypomina o tych, których już wśród nas nie ma – „Człowiek stworzony jest do pracy...”. Ludzkie dłonie, a dokładnie Pana Zbigniewa Janusa wyłobily w kamieniu ten wyjątkowy zegar, ludzkie serce wprawilo go w ruch. Prócz prywatnych deklinacji, sentencji na zegarze znajduje się także kalendarz, który określa najdłuższy i najkrótszy dzień w roku, podziałka godzinowa oraz równonoc. Wykonany z piaskowca o okazałych rozmiarach ok. metr wysokości jest pierwszym prywatnym zegarem słonecznym w naszym mieście. Jak zaznacza Pan Radosław: „zawsze chciałem mieć taki zegar, ale nigdy nie wierzyłem w swoje siły. Uważałem ten „temat” za bardzo skomplikowany, przerastający moje umiejętności tym bardziej, że geometria była moją najsłabszą stroną i do tej pory nie do końca ją rozumiem pomimo faktu, że ten zegar udało mi się zrobić. Nie ukrywam, że jestem dumny, że go mam, że mogłem go ofiarować swojej małżonce Urszuli”.

D.K. Ślad naszej obecności. Wybiła godzina 10.00.

R.C. „Pomysł założenia Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego wyszedł od – mam nadzieję że mogą użyć tego określenia – Mojego Przyjaciela – Józefa Łukasiewicza, który był głównym pomysłodawcą tej inicjatywy. Nie ukrywam, że byłem w tym pomyśle od samego początku, od samego powstania Stowarzyszenia i jestem do dziś – zaznacza Pan Radosław, kontynuując „bardzo mi się spodobała ta myśl. Chodząc na janowski cmentarz, a są tam moi bliscy od wielu pokoleń, widziałem, że te stare nagrobki są zaniedbane, opuszczone, że warto je ocalić. Gdy się bliżej „temu” zaczęliśmy przyglądać (mowa o członkach Stowarzyszenia), okazało się, że na janowskim cmentarzu spoczywają wielkie osobistości nie tylko na skalę janowską, ale ogólnokrajową. W polskiej skali chociażby Estreicher, którego rodzina była zaangażowana w rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego (rektorzy, profesorowie), czy też Wincenty Łukasiewicz – malarz, artysta, Jego prace były wystawiane w Paryżu i tam także skończył Akademię Sztuk Pięknych. Jest też masę pięknych nagrobków imiennych i bezimiennych, których historia gdzieś się urywa, a myślę, że warto ją „odnaleźć”.

D.K. Takim przykładem było odnowienie w ubiegłym roku pomnika powstańca styczniowego Wacława Ołtarzewskiego i burmistrza Janowa Józefa Odeskiego...

R.C. Tak, w zeszłym roku odnowiliśmy te dwa nagrobki.

Pieniądze, które zostały zebrane z okazji Uroczystości 3 Maja oraz wsparcie finansowe Burmistrzów naszego miasta pozwoliło na pokrycie kosztów i odnowienie mogił. Przybyły na tę uroczystość Maciej Orzeszko – praprawnuk śp. Wacława Ołtarzewskiego (powstańca styczniowego) był mile zaskoczony, że Stowarzyszenie podjęło się tej inicjatywy. W miejsce starego brzoźowego krzyża, stanął nowy nagrobek wykonany z piaskowca. Może dodam, że rodzina powstańca była bardzo zasłużona dla Rosji, byli to przyjaciele cara. Po Powstaniu Styczniowym Ołtarzewski został wygnany, skazany na nędzę osiadł u nas w Janowie. Tutaj skończył żywota, ma swój grób, a teraz ma pomnik. Zależało nam na odnowieniu tego nagrobka, jako jednego z pierwszych, ponieważ (przypomnę) w zeszłym roku obchodziliśmy 150 rocznicę Powstania Styczniowego.

D.K. Składki zbierane są podczas uroczystości patriotycznych, jakie mają miejsce w naszym mieście: 3 Maja, 11 Listopada. Zamiast wiązanki kwiatów składamy symboliczny kwiat – różę...

R.C. Nasz pomysł przedstawiliśmy Panu Staroście Jerzemu Bieleckiemu i Burmistrzowi – Krzysztofowi Kołtysowi i spotkał się on z Ich poparciem. Zrezygnowaliśmy z wielkich bukietów kwiatów na rzecz jednej róży. Dziś można powiedzieć, że jest ona symbolem Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego.

D.K. Janowskie Stowarzyszenie Regionalne to...

R.C. To Grzegorz Krzysztoń – prezes, Jolanta Dąbek, Iwona Sowa – Zezulińska, jej mąż Zygmunt Sowa Jolanta Zezulińska, Jarosław Lalik, Tomasz Rząd, Waldemar Surma, Andrzej Janacz, Danuta Bargiel, moja żona Urszula Czuba i ja Radosław Czuba, a ostatnio dołączył do nas Kamil Wybrański - twórca strony internetowej „Janowska Kolebka”. Jednocześnie korzystając z okazji szczerze zapraszam wszystkich do zaangażowania się w działalność naszego Stowarzyszenia.

D.K. W bieżącym roku zostały podjęte kolejne prace renowacyjne, dotyczące odnowy sześciu zabytkowych nagrobków...

Prace rozpoczęliśmy na początku czerwca. Dnia 20 sierpnia nastąpił odbiór przez konserwatora wojewódzkiego nagrobków po renowacji. Mowa tu o pomniku Anny z Nowocienów Jabczyńskiej, Maryi z Paszewskich Murzynowskiej, ks. Jana Pawelkiewicza, Marii z Wyczółkowskich Jaroszewskiej, Agnieszki z Bielaków Fusiarskiej, Hyacinta Dąbrowskiego. Prace konserwatorskie odbywają się w ramach projektu dofinansowanego z Urzędu Marszałkowskiego, a wykonawcą jest firma z Lublina.

Proszę o przybliżenie, na czym polegają prace renowacyjne?

W przypadku np. grobu Ołtarzewskiego należało postawić nowy pomnik, o czym mówiłem wcześniej. Wszystkie nagrobki zostają oczyszczone, ziemia zostaje wyrównana, kolejno trwa etap wzmacniania, konserwacji. Nagrobki zostają pokryte warstwą hydrofobową w celu zabezpieczenia przed wilgocią. Niektóre są bardzo zniszczone, gdzie brakuje pewnych elementów, napisów, czy też należy budować od podstaw, inne należy tylko oczyścić i już widać, że pomnik jest zadbany. Prace ziemne wokół grobów wykonują członkowie Stowarzyszenia. Jeśli już mówimy o pracach konserwatorskich to jak możemy się domyślić są one bardzo drogie i może wykonać je firma, która posiada „koncesję” Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Te prace poprzedzone są sporządzeniem dokumentacji i uzyskaniem zezwolenia.



D.K. W przyszłym roku...

R.C. W przyszłym roku planujemy odnowić kolejne. Jak wiemy na janowskim cmentarzu jest około 200 zabytkowych mogił. Mamy wytypowanych 12 nagrobków, które na pewno będą odnowione w 2015 roku. To, co możemy, to robimy, ale są przeszkody formalne, na których się nie znamy i musimy wynająć specjalistów. Mówiąc tu o zabytkowych mogiłach, chciałbym dodać, że cmentarz się „podnosi”, te starsze nagrobki wymagają podniesienia na wyższy postument. Tak było w przypadku nagrobka Hyacyntha Dąbrowskiego. Pomógł nam Pan E. Tylus.

D.K. W tym roku mijają dwa lata działalności Stowarzyszenia, które zajmuje się nie tylko odnową zabytkowych pomników, ale publikacją książek dotyczących naszej historii lokalnej. Mielibyśmy przyjemność zaprezentować „Sztafetę Pokoleń Ziemi Janowskiej” autorstwa Zenona Łukasza Baranowskiego, „Janowskie szlaki modlitewne” w której zamieszczone zdjęcia są mojego autorstwa oraz ostatnią publikację „Księga Cudów i Łask Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim”.

R.C. Nie będę ukrywał, że jest to nasza tzw. perełka.

Książka zawiera nie tylko piękną oprawę graficzną, ale i bogatą treść. Składa się z dwóch części: I to spisane przez Dominikanów cuda i łaski za wstawieniem Matki Bożej Łaskawej. Możemy zapoznać się z 186 opisanymi cudami w 175 zapiskach. Stare pieśni i wiersze związane z prezentowanym tematem zapewne znajdą zainteresowanie nie tylko wśród starszego grona czytelników. Natomiast druga część książki to studium z dziejów kultu Janowskiej Matki Bożej Łaskawej do 1939 roku. Słowo wstępne zostało napisane przez tutejszego proboszcza parafii ks. dr Jacka Staszaka.

D.K. W jaki sposób można nabyć Księgę Cudów?

R.C. Książka tak naprawdę jest rozdawana za darmo. Można ją otrzymać i jednocześnie ewentualnie zakupić cegiełkę Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego w kwocie 25 zł, na renowację zabytkowych mogił na naszym cmentarzu.

D.K. Wspomniał Pan, że w przyszłym roku JSR zamierza kontynuować prace związane z renowacją zabytkowych pomników naszej małej ojczyzny. Czy to jedyny plan?

R.C. Myślmy o „zrobieniu” ścieżki dydaktyczno – historycznej na cmentarzu. Oczywiście gdybyśmy mieli odnowioną większą ilość pomników. Wiązałaby się ona z jakimś folderem, zawierającym opisy osób leżących w danym miejscu. Mowa tu także o poległych żołnierzach różnych formacji i narodowości. Jak wiemy takie nagrobki znajdują się na janowskim cmentarzu. Myślmy także o postawieniu kamienia i odnowieniu krzyża w miejscu tragicznej śmierci Jedynekówny – przy drodze koło Kruczka, ale o tym Janowiaczy mogą się dokładnie dowiedzieć w szczegółowym opisie zamieszczonych w „Róży w Rodzinie”.



Foto: Iga Czuba

D.K. Patrząc na odnowione mogiły. Każda z nich kryje swoją tajemnicę. Tutaj każdy szczegół ma swoją wartość, dostrzegamy ciężką pracę rzemieślnika. Zamyślona postać na jednym z nich... na drugim piękny krzyż. Nie pozwolmy, aby pozostawione zostały ciszy i samotności...

Już pora iść. Już czas. Wybiła 11.00. Jeszcze raz spoglądam na sentencję wyrzytą w kamieniu na cokole zegara słonecznego „Czas rządzi światem – czasem rządzi Bóg”. „Próbuje Pan wydobyć najpiękniejszy kształt przeszłości?” – pytam Pana Radosława gdy patrzę na kolekcję starych zegarów, mając na uwadze, że Pan Radosław Czuba jest pasjonatem i zabytkowych samochodów. Jeden z nich ma w swoim posiadaniu - Simca Aronde 90A. Jak sam podkreśla – „nigdy nie kończę swoich zainteresowań, nigdy nie wiadomo, co może się mi spodobać, co może przynieść nowy dzień, dodając - „ks. Jan Twardowski pisał „nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości, czy pierwsza jest ostatnią, czy ostatnia pierwszą”.

Dziękuję za rozmowę.

Radosław Czuba - miłośnik zabytkowych samochodów, pasjonat pięknych starych zegarów których posiada około 60, fotografii, społecznik – członek Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego. Z pełnym przekonaniem powiedzieć można, że próbuje „zatrzymać wieczność dłużej niż na sekundę”. A zawodowo... Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego - Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim.

Dorota Kozdra



A ludzie kruszą się jak chleb...

Ile stóp ludzkich przeszło trasą z Janowskiego Sanktuarium na Jasną Górę? Ile słów w tej drodze zostało wypowiedzianych, przyjaźni zawartych, pieśni wyśpiewanych? Pierwsze słowa modlitwy na Placu Maryjnym. Niejeden z nas zadał sobie pytanie – czy wytrwa, czy w tym zapakowanym plecaku znajdzie aż tyle sił? Każdego dnia dochodzi ktoś inny, dochodzi jego los, każdego dnia w modlitwie pojawia się jakaś łza. Wędrowki sens? Jakże symboliczne jest przesłanie tegorocznej pielgrzymki „Z Maryją do Jezusa”. Już w tym miejscu mamy odpowiedź na pytanie, że nie idziemy sami. Ale czy z Maryją wytrwamy? Patrzymy na zebranych przed Janowską świątynią. Widzimy przede wszystkim młodzież, gdzie starsze osoby, dzieci i... aż chciałoby się zadać pytanie – dlaczego każdego roku coraz nas mniej, gdzie podział się tej pielgrzymki życiowy sens? Widzimy stałych bywalców, widzimy nowe twarze, widzę zamyślenie, radość, lecz... i w czyichś oczach lęk. Po porannym nabożeństwie ks. kan dr Jacek Staszak – proboszcz parafii udzielił błogosławieństwa pielgrzymom. Idziemy... mijamy Janów Lubelski, kolejno Modliborzyce... tutaj zatrzymaliśmy się na dłużej. W sobotę, dnia 2 sierpnia o godz. 11.00, odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem księży biskupów z Warmii, Lublina i Sandomierza, w czasie której nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej pochodzącego z tej parafii ks. bp. Józefa Drzazgę. Mszę św. koncelebrowali m.in.: metropolita warmiński abp Wojciech Ziemia, biskup senior archidiecezji lubelskiej Ryszard Karpiński i biskup sandomierski Krzysztof

Nitkiewicz. Była to jednocześnie Msza św. na rozpoczęcie Janowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Tutaj przed modliborską świątynią uklęknałeś ty, uklęknałam ja, na dłuższą chwilę jakby zatrzymał się czas. Trzydzieści dwa lata idziemy już w tej wędrowce. Przez jedenaście dni rekolekcji w drodze... czy to dużo, aby znaleźć odpowiedź na wszystkie pytania, które postawiliśmy na początku tej pielgrzymki, dnia 2 sierpnia? Wydawać się może, że kres tej wędrowki to Jasna Góra, ale czy na pewno już koniec? Z bagażem wspomnień wrócimy do domu. Wyśpiewane słowa: „gdy drogi pomyli los zły i oczy mgłą zasnuje”, pozostaną jak nasze prośby i podziękowania na Jasnej Górze.

Tam pozostawiliśmy „część siebie”. Należy tu przypomnieć, że od kilku lat głównym przewodnikiem pielgrzymki jest ks. Sławomir Machowski, a ojcem duchownym ks. Krzysztof Lipski. W tym roku udział wzięło 282 pielgrzymów podzielonych na dwie grupy: grupa św. Jana Chrzciciela pod przewodnictwem ks. Krzysztofa Cisowksiego, która liczyła 106 pielgrzymów, oraz grupa św. Jadwigi Królowej licząca 108 pielgrzymów pod kierownictwem ks. Piotra Tylca. Nadmienimy, że 68 osób to pielgrzymi, którzy pełnili takie funkcje jak: organizacja ruchu, obsługa łączności, służba medyczna, kwatermistrzostwo itp.

„Z Maryją do Jezusa” – to Ona nas prowadziła, a my powierzyliśmy Jej swoje intencje, obecność, swoje serce...

Tekst i foto: Dorota Kozdra

Foto: archiwum Piesza Pielgrzymka Ziemi Janowskiej



Nie zawrócę, dam radę Wywiad z Anną Oszust – uczestniczką rowerowej pielgrzymki do San Giovanni Rotondo.



Na co dzień znamy ją jako uczennicę Publicznego Gimnazjum w Janowie Lubelskim (w tym roku skończyła trzecią klasę). Jest harcerką. Lubi podróżować, poznawać ludzi, nowe kultury, nowe miejsca. Uwielbia Francję – jak podkreśla „tam też kiedyś chciałabym pojechać rowerem”. Znajomi mówią o niej, że potrafi przenosić góry, że jest duszą towarzystwa. Rodzice podkreślają, że ich córka jest otwarta na świat, jest osobą komunikatywną, pogodną, lubi podejmować ryzyko.

Dziś poznamy Anię Oszust jako jedną z dwudziestu sześciu osobowej grupy, która wraz z Andrzejem Łukasikiem i Andrzejem Orłem z naszej gminy, postanowiła pojechać na rowerową pielgrzymkę do Włoch. Dowiemy się także, jak wyglądał dzień pielgrzymki, ale także skąd drużyna czerpała motywację do pokonania tak długiej trasy do San Giovanni Rotondo. Jak zaznacza Ania „ta pielgrzymka to wyzwanie, hartowanie ducha i ciała, szkoła życia i szansa na poznanie nowych ludzi, nowych miejsc, na sprawdzenie samego siebie”.

Aniu, czy to jest Twoja pierwsza pielgrzymka rowerowa?

To była już moja czwarta pielgrzymka. W szóstej klasie szkoły podstawowej byłam w świętej Lipce, kolejno w Wambierzycach oraz w Wilnie. Dodam, że wspomniane pielgrzymki były z Diecezji Sandomierskiej.

Ta obecna pielgrzymka do San Giovanni Rotondo była najdłuższa, czy wymagała wcześniejszego przygotowania, treningu?

Kiedy miałam wolny czas, jeździłam po 40 km dziennie. Tak naprawdę to jeżdżę na rowerze od dość długiego czasu, bo od 3 roku życia (śmiech). Teraz mam 16 lat i za sobą wiele tras, ale nigdy nie byłam na tak długiej wyprawie rowerowej.

Czy ta rowerowa wyprawa była dla Ciebie bardziej pielgrzymką, czy podróżą?

Może zacząć od tego, że taka dłuższa podróż wymagająca wysiłku fizycznego dała mi możliwość poznania samej siebie. Tak jak inni pielgrzymi wiązałam ze sobą intencje swoje i najbliższych, ale myślę też, że była to wspiana przygoda życia. Gdy patrzyłam jak Andrzej Łukasik jedzie na swym rowerku, jak on sam ze sobą walczy, to jego postawa dodawała mi i innym sił. Myślałam „ja sobie nie poradzę, a Andrzej daje sobie radę”. Andrzej nas po prostu motywował, dawał z siebie wszystko.

Czy był taki moment, w którym chciałaś zawrócić?

Tak były takie momenty. Jeszcze będąc w Polsce dzwoniłam do rodziców, mówiąc, że nie dam rady, aby po mnie przyjechali. To było jeszcze przed Milówką, trzeci dzień pielgrzymki. Rodzice podkreślali „Aniu dasz radę, wytrzymasz”. W Milów-

ce to był już taki moment, że się przełamalam, i tak sobie pomyślałam, że jak już wyjadę z Polski to już nie ma odwrotu. I podążyłaś wraz z grupą dalej. Aniu ile przejechałaś kilometrów?

Szczerze mówiąc nie mam pojęcia, ponieważ dwa razy zepsuł mi się licznik, podejrzewam, że około 1800 km.

Pierwsze wrażenie jak dojechałaś do celu?

To były takie ogromne emocje. Trudno wyrazić w jednym zdaniu. Taka radość. Nie ukrywam, że byłam dumna z samej siebie, ale byłam także z nas wszystkich dumna. Podjazd do San Giovanni to było 25 km non stop pod górę. Każdy marzył, aby dojechać, aby ten cel osiągnąć. Jak już dojechalibyśmy to oczywiście ogromna radość, satysfakcja, że się dojechało no i każdy każdemu gratulował, że przez te 3 tygodnie jakoś ze sobą wytrzymaliśmy.

Jak jedna wielka rodzina...

Tak. Było nas 26 osoby. Zżyliśmy się jak rodzina. Pomagaliśmy sobie nawzajem. Najważniejsza była ta współpraca, nikogo nie zostawiliśmy w tyle. Jeśli ktoś się zgubił to oczywiście czekaliśmy na niego. Ogólnie, każdy miał w sobie tak dużo pozytywnej energii. O. Daniel Szafarz wiele włożył w organizację tej wyprawy emocji i sił. Myślę, że był to duży wysiłek, aby podjąć się zorganizowania takiej pielgrzymki, przez te wszystkie kraje.



Po drodze moc pięknych widoków, nowe miejsca, nowi ludzie...

Po drodze zobaczyliśmy wiele wyjątkowych miejsc takich jak: Rosolina, Rimini, Loreto, Isola del Gran Sasso, Ortona czy Campomarina.

Wspomniałaś Aniu, że ta wyprawa była dla Ciebie sprawdzeniem samej siebie. Co rozumiesz przez tą myśl?

Ta pielgrzymka to taka duchowa przeprawa, podczas której można było sobie wiele przemyśleć. Ja osobiście podczas niej przełamalam wiele lęków.

Czyli?

Często, wcześniej jak widziałam dużą górkę to mówiłam, że

już nie wjadę, a tam po drodze były takie góry, które pokonałam. Tym bardziej, o czym już mówiłam wcześniej, Andrzej Łukasik dawał radę to było wręcz wstyd nam, że ktoś z nas nie potrafił wjechać. Andrzej wiele wysiłku włożył. Widziałam jak „łapały” go skurcze, dreszcze, jak miał drgawki, ale nie poddawał się jechał dalej, dojechał, przejechał 1809 km. Myślę, że mało, kto zdecydowałby się na jego miejscu na taką wyprawę. Staraliśmy się też mu pomóc, dostosować tempo do niego. Można powiedzieć, że Andrzej to jechał jak „taki mały samochodzik”.

Pielgrzymka dobiegła końca, pozostały liczne fotografie, nowe znajomości, moc wspomnień. Powróćmy do pierwszego dnia wyprawy...

Pierwszy dzień 5 lipca po Mszy Świętej wyjechaliśmy z Warszawy. Pamiętam była wtedy słoneczna pogoda. Przez pierwsze 10 km, mieliśmy różne przygody. Kolega złapał gumę, później jeden Pan się wywrócił, można powiedzieć, że ciągle się coś działo. Każdego dnia mieliśmy do pokonania określony zakres trasy. Dzień rozpoczynaliśmy od Mszy św. o 6. 30, po drodze na postojach także był czas na modlitwę i oczywiście w godzinach wieczornych, przed zaśnięciem.



Pojechałaś być jeszcze raz?

Jeśli będę miała możliwość i zdrowie pozwoli. W obecnej pielgrzymce mogłam uczestniczyć dzięki rodzicom, którzy pokryli jej koszty. Poza tym mój tata „taka złota rączka” przygotował mi rower do wyjazdu. Ogólnie od rodziców miałam duże wsparcie, wspierali mnie duchowo mówiąc „Aniu dasz radę”. Ja natomiast przed każdą górką, przed którą mieliśmy wjechać patrzyłam na Andrzeja jak sobie radzi, jak inni w moim wieku. Jak już wjechałam na którąś z nich, to miałam motywację, że wytrwam do końca.

Można powiedzieć, że było ciężko?

W niektórych momentach było ciężko, ale były też odcinki, które bardzo łatwo i szybko przechodziły.

Tak jak w życiu są wzloty i upadki.

Dokładnie.

Dziękuję za rozmowę.

W tegorocznej wyprawie do Włoch do grupy obok Andrzeja Łukasika (ta pielgrzymka jest już jego drugą podróżą) dołączyła Anna Oszust z Janowa Lubelskiego i Andrzej Orzel z Białej (pełniący funkcję pilota). Ponadto w tym roku wśród uczestników pielgrzymki znaleźli się lubelscy dziennikarze z TV Lublin – Dorota Boczek i Staszek Patejko. Dwudziestosześcioosobowa ekipa pod dowództwem o. Daniela Szafarz pokonała tak długo trasę w ciągu 20 dni. Dziś każdy z nich jest już w domu. Dziś przeglądając liczne fotografie i oglądając relacje filmową z pielgrzymki, rodzi się pytanie – czy to koniec tej wyprawy? Za horyzontem słońca na jednej z dróg w Słowacji podąża 26. ekipa, a wraz z nimi realizacja ich marzeń... *Dorota Kozdra*



Wystawa przyrodnicza w Ośrodku Edukacji Ekologicznej

Wakacje w naszym mieście

Słyszysz dosłownie taką rozmowę: „Agnieszka przyjeżdżaj do Janowa, pójdziemy nad zalew, a tam – siłownia na świeżym powietrzu, Park Linowy, Park Wodny, Park Kreatywny, przejażdżki pendzokami, zajrzymy do Ośrodka Edukacji Ekologicznej Lasy Janowskie, aby zobaczyć interesująca wystawę przyrodniczą, przejdziemy się kolejką turystyczną Almatur, a wieczorem udamy się do Momot Górnych”. Agnieszka długo się nie zastanawiała, spakowała plecak

i w drogę do Janowa Lubelskiego. Park Rekreacji ZOOM NATURY, ALMATUR i EMES – Ośrodek wypoczynkowy nad Zalewem Janowskim, Ośrodek Jeździecki Karino, Bagienne Baractwo Obserwatorów Terenowych, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Klub Żeglarski ZEFIR, MAKADAM (turystyka i rekreacja)... to miejsca najczęściej odwiedzane przez turystów tegorocznego lata. Wakacje się skończyły... dziś pozostały wspomnienia i zdjęcia.

Dorota Kozdra



Ośrodek Jeździecki KARINO



Fontanna nad Zalewem Janowskim ZOOM NATURY



Park Kreatywny w PARKU REKREACJI ZOOM NATURY



Kajaki - Bagienne Bractwo Obserwatorów Terenowych



Klub żeglarski ZEFIR



Fontanna nad Zalewem Janowskim



Pendzoki - Bagienne Bractwo Obserwatorów Terenowych



Park Linowy w PARKU REKREACJI ZOOM NATURY



Przejażdżki rowerowe



Kryta Pływalnia Otylia



Park Wodny nad Zalewem Janowskim



Zalew Janowski



Kolejka turystyczna ALMATUR

Czy warto uprawiać sport, aby pobijać rekordy?

Znane wszystkim powiedzenie: „W zdrowym ciele, zdrowy duch” – to nie mit, ale fakt. To właśnie ta sentencja, powinna motywować wielu młodych ludzi do rekreacji sportowej. Ciebie również drogi czytelniku! Na co nam przyszło w tych nowych, „lepszyc” czasach? Technologia sprawiła, że zazwyczaj najczęstszą formą aktywności, staje się wyjście do sklepu po zakupy. Oczywiście, nie wszyscy są pasywni. Nasi sportowcy z Publicznej Szkoły Podstawowej w Janowie Lubelskim są wzorem do naśladowania w dziedzinie sportu. Swoim podejściem, bez wątpliwości mogą dać przykład niejednej osobie. Ruch jest „złotym środkiem” min.: na lepsze samopoczucie, dobrą kondycję jak również wzmocnienie swojej odporności psychicznej zauważalnej w naszym organizmie. A to wszystko, dzieje się za sprawą wydzielanych hormonów szczęścia – tzw. endorfin, które wprowadzają nas w nastrój zadowolenia oraz radości. W Szkole Podsta-



wowej im. Jana Zamoyskiego, od dwóch lat istnieje klasa sportowa o profilu lekkoatletycznym. W zeszłym roku szkolnym ta klasa również została utworzona. To właśnie

Ci uczniowie, mogą poszczycić się licznymi osiągnięciami. Niejednokrotnie brali udział w różnych zawodach sportowych, w efekcie końcowym osiągając satysfakcjonujące

wyniki. Młodzi sportowcy, bardzo aktywnie spędzili zeszły rok szkolny 2013/2014: brali udział w 39 Rajdzie Miłośników Rostocza, uczestniczyli w zajęciach z żeglarstwa w obiekcie Klubu Żeglarskiego „Zefir”, w ramach zajęć lekcyjnych pływali na kajaku, obradowali przy Okrągłym Stole. W mini piłce siatkowej „trójek”, chłopcy reprezentowali szkołę podczas zawodów rejonowych i weszli do ścisłego finału w zawodach piłki nożnej, turnieju im. Marka Wielgusa. Odnieśli również duży sukces w zawodach lekkoatletycznych, kwalifikując się do finału ogólnopolskiego w Łodzi. Natomiast udział w wojewódzkim finale indywidualnych biegów przełajowych w Adamowie zapewnił mistrzostwo województwa. To tylko częściowe osiągnięcia Małych Sportowców z Janowa Lubelskiego. W kolejnym roku szkolnym życzymy równie wielu dobrze rozegranych zawodów, a kto wie? Może i mistrzostw.

Kinga Lenart

Praca i statystyka w Powiatowym Urzędzie Pracy

Najpierw zdrowie, potem rodzina i praca to podstawowe czynniki, które mają wpływ na poczucie szczęścia i dobrobytu. Trudno mówić o pełnym szczęściu w Polsce, kiedy dwa miliony obywateli wyjechało poza granice kraju w poszukiwaniu pracy a w Polsce bezrobocie sięga 13 – 14 %, co przekłada się na dwa miliony osób. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać w złym kierowaniu krajem. Władza ustawodawcza i wykonawcza zgotował nam ten los. Oczywiście można słuchać o światowym kryzysie, o naszym wroście gospodarczym i cóż z tego? Europejskie kraje zachodu są zasobnymi państwami, tam o kryzysie słyszy się w TV u nas wielomilionowa rzesza obywateli odczuwa kryzys i biedę. A jak radzimy sobie na naszym janowskim rynku pracy? Według statystyk w powiecie janowskim jest 14,9% bezrobotnych, w województwie 14% i w kraju 13%. Przyczyn takiej sytuacji jest wiele: peryferyjne położenie daleko od dużych ośrodków miejskich, brak dobrych połączeń i dróg. Właśnie droga S19 buduje się, stop, planuje się i obiecuje już kilkanaście lat, kończy się obietnicami otrzymywanymi od znaczących gości przyjeżdżających z Warszawy zawsze tuż przed wyborami. Pod koniec maja ogółem liczba zarejestrowanych bezrobotnych w powiecie janowskim wynosiła 3354 osoby, pod koniec czerwca 3229 osób. Tylko 159 osoby otrzymało zasiłek dla bezrobotnych. Największy odsetek bezrobotnych stanowią mieszkańcy wsi 2379 osób tj. 73,7% ogółu bezrobotnych. Nie jest dobrze, wszyscy wiedzą, ale czy zdajemy sobie sprawę z tego, jakie działania podejmuje Powiatowy Urząd Pracy, aby złagodzić skutki bezrobocia? Można by ograniczyć się do rejestracji bezrobotnych wydawaniu zaświadczeń o ubezpieczeniu jest jednak inaczej. Dyrektor PUP Tomasz Kapron przedstawił wykazy i statystyki o podjętych działaniach,

nie komentował, że to jest wiele, tą ocenę my możemy wystawić. Opracowane projekty - często unikatowe w skali kraju pozwoliły pozyskać 6 661 600,00 złotych na realizację aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w 2014 roku. Podział środków jest następujący: roboty publiczne 300 000,00 zł, prace interwencyjne 400 000,00 zł, staże 2 654 838,00 zł, szkolenia 491 384,04 zł, środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej 1 300 000,00, doposażenie stanowisk pracy dla bezrobotnych 580 000,00, prace społecznie użyteczne 35 000,00 zł, wkład do projektu POKL „Recepta na zatrudnienie” 63 377,95 zł, bony stażowe 750 000,00 zł i bony szkoleniowe 87 000,00 zł. Dzięki tym środkom do końca czerwca podjęło prace interwencyjne 53 osób, w ramach robót publicznych 27 osób, staże podjęło 314 osoby szkolenia 78 osób. Przy zatrudnianiu w grupach i szkoleniach brane są pod uwagę różne wymagania, wiekowe, czas pozostawania bez pracy itd. Największym zainteresowaniem cieszą się szkolenia operatorów koparko – ładowarki, operatorów wózków widłowych, kursy spawacza i prawo jazdy kat. C. W miesiącu czerwcu PUP pozyskał 57 ofert pracy w powiecie janowskim, na terenie Polski i za granicą. Systematycznie wzrasta zatrudnienie w Alucromie, około 40 spawaczy przyjmuje do pracy Fortaco. (Na koniec lipca firmy Alucrom, Fortaco i Caterpillar łącznie zatrudniały około 900 osób, jest to zbliżona liczba do zatrudnienia w najlepszych czasach Fabryki Maszyn). Należy zrozumieć rozgorzenie ludzi którzy pracują na czas określony, za minimalne płace. Oczywiście są takie osoby które „nie palą się” do podjęcia pracy, ale to odosobnione przypadki, pozostali potrzebują pomocy, czy też wsparcia z Ośrodków Pomocy Społecznej, ale pracy. Trudno tu winić naszą Małą Ojczyznę, że jest tak jak jest.

Jan Machulak



Karta Dużej Rodziny

Od 16 czerwca 2014 r. istnieje możliwość ubiegania się o Kartę Dużej Rodziny w ramach Rządowego Programu dla Rodzin

Wielodzietnych. Karta oferuje system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze będą mieli możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Zniżki mogą oferować nie tylko instytucje publiczne, ale również przedsiębiorcy prywatni. Przystępując do programu zyskują prawo do posługiwania się znakiem „Tu honorujemy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny”. Program ma zasięg ogólnokrajowy, zatem adresowany jest do członków rodzin wielodzietnych, bez względu na ich miejsce zamieszkania oraz dochód. Karta Dużej Rodziny przyznawana jest rodzinie, która utrzymuje przynajmniej trójkę dzieci. Dotyczy to także rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka. Beneficjentami programu są członkowie rodziny wielodzietnej: 1) rodzic (rodzice) oraz jego małżonek mający na utrzymaniu co najmniej troje dzieci w wieku do ukończenia 18. roku życia, w przypadku, gdy dziecko uczy się w szkole lub szkole wyższej – do ukończenia 25. roku życia, natomiast bez ograniczeń wiekowych –

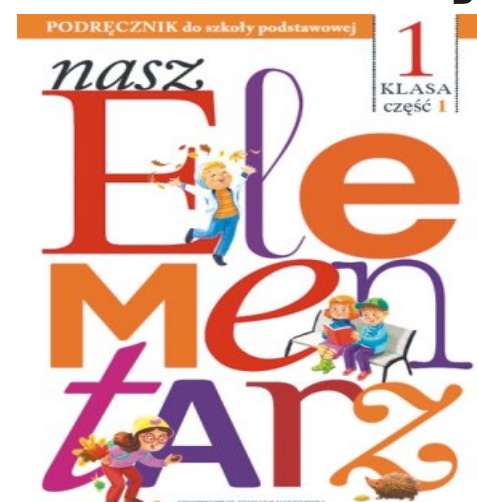
w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. 2) rodzic zastępczy (rodzice zastępczy) lub osoba (osoby) prowadząca rodzinny dom dziecka, 3) dziecko – w tym dziecko, nad którym rodzic sprawuje rodzinną pieczę zastępczą oraz pełnoletni wychowanek rodzinnej pieczy zastępczej, pozostający w dotychczasowej rodzinie zastępczej albo rodzinnym domu dziecka na zasadach określonych w art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 135, z późn. zm.) Składając wniosek o przyznanie Karty Dużej Rodziny trzeba okazać oryginały lub odpisy dokumentów potwierdzających stanowienie rodziny wielodzietnej. Wzór wniosku o przyznanie Karty Dużej Rodziny dostępny jest na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod adresem:

<https://rodzina.gov.pl/duza-rodzina/karta-duzej-rodziny?dzial=pliki>

Upoważniony członek rodziny wielodzietnej będzie mógł wnosić o przyznanie Karty dla pozostałych członków rodzin. Wnioski o wydanie Karty Dużej Rodziny można składać w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim ul. Boh. Porytowego Wzgórza 23. Pracownikiem odpowiedzialnym za wydawanie kart jest Pani Ewa Stańko, pok. 7, tel. 15 872467 wew. 27.

Nasz Elementarz „wchodzi” do szkoły

W tym roku uczniowie klas pierwszych będą uczyć się z nowych darmowych podręczników, które zostały przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. „Nasz Elementarz” zawiera cztery części, każda z nich tytułowana jest porą roku. Z pierwszej części „Jesień” uczniowie będą uczyli się z podręcznika, następnie zapoznają się z kolejnymi częściami. Warto tu podkreślić, że elementarz składa się z czterech części: polonistycznej, matematycznej, artystycznej i społecznej. Zaznaczmy, że nowy podręcznik ma bogatą szatę graficzną i ilustrację. Przeglądając jego treść, zwrócimy uwagę, że zawiera zróżnicowany poziom odnoszący się do umiejętności uczniów. Zgodnie z prezentowanym programem, klasa pierwsza ma dziewięć miesięcy na wprowadzenie liter i zapoznanie się z czytaniem. Jakie będą efekty wprowadzenia „Naszego Elementarza „do szkół przekonamy się już pod koniec roku szkolnego



2014/2015. Na dzień dzisiejszy wszystkim pierwszoklasistom (w obecnym roku w naszej gminie będzie około 240 uczniów) życzymy owocnej nauki i sukcesów.

Dorota Kozdra

Nowy budynek Banku Spółdzielczego „powstaje” na naszych oczach



Dokładnie za dwa lata będzie obchodził 90. lecie istnienia (założony w czerwcu 1926 roku). Dziś można powiedzieć, że cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród klientów – Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim. Przez tak długi okres czasu zyskał miano banku bezpiecznego i solidnego, ale także dobrze prosperującego w skali ogólnokrajowej. Obecnie Centrala Powiatowego Banku Spółdzielczego mieści się przy ul. Wiejskiej, jednakże ten stan rzeczy już w niedalekiej przyszłości ulegnie zmianie. Budowa nowej centrali banku rozpoczęła się w połowie czerwca, a dokładnie pierwsze wkopanie łopaty pod budowę inwestycji miało miejsce 23 czerwca br. Przechodząc ul. Zamojskiego zauważymy, że prace przebiegają w dość szybkim tempie. Wykonawcą jest firma Walski – Budownictwo z Tarnobrzega, projektantem Tomasz Skubik

z firmy Skubik ART. z Janowa Lubelskiego. Jak zaznacza Marian Zamojski – prezes banku „nie będzie to kolejny oddział, lecz nowy budynek Powiatowego Banku Spółdzielczego. Górna część budynku będzie przeznaczona dla centrali, zaś w dolnej będzie mieściła obsługa klienta”. Myśląc o budowie nowego obiektu przewidziano, iż będzie to budynek z nowoczesnym standardem: zautomatyzowany, sterujący systemami chłodzenia, ogrzewania, wentylacji, przystosowany do osób niepełnosprawnych, posiadający miejsca parkingowe, 2 windy. Swoją uwagę przyciągnie zapewne wyglądem. Mówimy to o nowoczesnej architekturze z przeszklonymi fasadami. Dariusz Dziewa – Wiceprezes Zarządu ds. ekonomicznych informuje, że prace budowlane nowego obiektu potrwają do końca grudnia br. zaś wiosną przyszłego roku planowane jest całkowite zakończenie (mowa o instalacji wewnętrznej i wyposażeniu obiektu). Myślimy – dodaje Pan Dariusz, że uroczyste otwarcie nowego Banku do użytku

nastąpi pod koniec 2015 roku”. Jak zwykle przy tego typu inwestycjach pojawia się dodatkowe pytanie – czy tym samym zwiększy się ilość zatrudnienia? Wiceprezes Zarządu nie zaprzecza. Przypomnijmy, że na terenie Powiatu Janowskiego, istnieją cztery oddziały Banku Spółdzielczego w Chrzanowie, Dzwoli, Godziszowie, Potoku Wielkim, a także punkty obsługi klienta w Kocudzy i Zdziłowicach.

Dnia 25 sierpnia br. miało miejsce uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod zabudowę inwestycji w obecności Prezesów Banku, a także Krzysztofa Kołtysia - Burmistrza Janowa Lubelskiego i Jerzego Bieleckiego - Starosty Powiatu Janowskiego.

Tekst: Dorota Kozdra,
foto: Jan Machulak

PS. Za kilkadziesiąt lat mieszkańcy Ziemi Janowskiej będą czytać Gazetę Janowską. Przed wmurowaniem kamienia do tuby włożono podpisany akt erekcyjny, dołączono kilka zdjęć, monety z obecnego obiegu oraz egzemplarz Gazety Janowskiej (wydanie czerwcowe). Wmurowanie aktu erekcyjnego zwanego także kamieniem węgielnym ma służyć potomnym jako świadectwo historii.

Redakcja



Tych korzeni nie da się wyrwać...

Wiatr budzi ze snu zielony las. Zza konarów drzew przebija się letnie, lipcowe słońce. Jest niedzielne popołudnie, a dokładnie 6 lipiec 2014 roku. Mijamy leśne polany, kolejno jeden dom, drugi, na skrzyżowaniu wita nas napis Łązek Garncarski. Skręcamy w prawo. Co jakiś czas dostrzeżemy drewniane wytwory kultury ludowej, z oddali dobiegają słowa piosenki „Kiedy patrzę hen zza siebie, w tamte lata co minęły. Kiedy myślę co przegrałam, a co diabli wzięli, co wyliczę to wyliczę, ale zawsze wtedy powiem, że najbardziej mi żal: kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków, motyli drewnianych, koników bujanych, cukrowej waty i z piernika chaty”.

Przypominamy sobie dawne czasy, kiedy codziennością były tego typu jarmarki. Kapela ludowa, która przygrywała do tańca, biesiada, pogaduchy, a w tle piękne wiejskie pejzaże. Czy to pamięć dawnych, tych coraz bardziej zapomnianych czasów? - zadajemy sobie pytanie, będąc na jarmarku garncarskim organizowanym w tym roku już po raz ósmy przez Jana Jarmuziewicza w Łązku Garncarskim. Jarmark jest spotkaniem mającym na celu nie tylko pielęgnowanie tradycji i historii regionu, to także - jak zaznacza Pan Jarmuziewicz „zachowanie tych zwyczajów, które wyrosły z naszej ziemi, które tkwią w głębi tej wsi”, dodając „funkcjonowanie ciągłości naszej kultury nie opiera się na czerpaniu modeli z zachodnich wzorców. My stawiamy na nasze regionalne zasoby”.



Występy lokalnych zespołów to tylko niektóre atrakcje, jakie miały miejsce podczas tegorocznego jarmarku. Wiele wrażeń dostarczyły przejażdżki furmanką, koniem, lepienie garnków, konkurs dojenia kozy na czas. Ponadto podczas spotkania mogliśmy zasmakować wielu regionalnych potraw. Bo regionalność w wydaniu łązkowskiego jarmarku to powrót do tradycji, to przede wszystkim jej pielęgnowanie. Przypomnijmy, że Łązek Garncarski słynie nie tylko z rzemiosła garncarskiego, kaflarstwa, ale także rękodzieła ludowego, folkloru muzycznego, czy produktów kuchni regionalnej. A tego w łązkowskiej zagrodzie nie brakuje. Kto był na jarmarkach u pana Jarmuziewicza to dobrze wie, jak smakuje chleb Babki Pomykałowej ze smalcem i ogórkiem, pierogi z jagodami, czy bigos z grzybami i jakie wrażenia pozostają po przejażdżkach furmanką po malowniczej okolicy. Za chwilę, może za dwie, opuścimy zagrodę łązkowską. Jeszcze słyszymy dźwięk okaryny Stefana Maziarczyka, do tańca przygrywa zespół Kleszcze. Jeszcze jakby przez mgłę dostrzeżemy sylwetkę garncarza, rzeźbiarza, plecionkarza... to kultura ludowa godna kontynuacji. Być może każdy z mieszkańców to odrębna kartka z wielkiej księgi życia. Być może każdy z nich to także kolejny rozdział do napisania w przyszłości... Tu na ziemi łązkowskiej, tu żyją, tu historia i tradycja tkwią... tych korzeni nie da się wyrwać...

Tekst: Dorota Kozdra, Foto: Jan Jarmuziewicz



W krainie garnków i nie tylko...



Jakie jest uczucie lepienia garnków w glinie, w dłoniach stworzyć „dzieło”? Tutaj liczy się delikatność, spokój i cierpliwość. Zabawa przez naukę uspokaja, odpręża i uczy... zawodu garncarza. Formowanie w glinie pozwala się wyciszyć, pobudza naszą wyobraźnię. Ci najmłodszy lepią różne „stworki” – ptaki, zajaczki, króliczki, ale próbują także swych sił w tworzeniu bardziej ambitnych „dzieł sztuki”. Dla każdego z nas bez względu na wiek jest to niesamowite wrażenie. Zawód – garncarz... podobnie jak inne zawody wykonywane przez naszych przodków coraz bardziej zanika. Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim już po raz ósmy zorganizowało spotkania garncarskie u Adama Żelazko w Łązku Garncarskim. Warsztaty ceramiki dawnej odbywały się na świeżym powietrzu, w dniach od 3- 5 lipca br. Zaproszeni goście – w tym roku mogliśmy uczyć się zawodu garncarza od Magdaleny Kopiczko, Joanny i Krzysztofa Dziewientkowskich z Pracowni Lepiglina w Glinkach Mokrych, garncarza Macieja BeneAkebe, oraz miejscowi garncarze łązkowscy zapoznali nas z techniką wytwarzania garnków w toczeniu na dawnym kole wolnoobrotowym, zwanym toczkiem, jak i w ręcznym formułowaniu naczyń techniką wstęgową i wałeczkową.

Ponadto podczas tegorocznych warsztatów został przeprowadzony wypał ceramiki w palenisku otwartym, a także dokonano „uruchomienia” i próby pierwszego wypału w zrekonstruowanym w ubiegłym roku średnio-wiecznym piecu kopułowym.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: Dorota Kozdra, Piotr Widz

O muzyce, która zmieniała nasze życie



Zasłyszane, opowiedziane, przekazane, utrwalone dźwięki muzyki ludowej. To w jej barwach kryje się nasza tradycja, nasze dzieje, by ocalić od zapomnienia to co najpiękniejsze, by przekazać kolejnym pokoleniom - dziedzictwo. W jaki sposób? Twórcze obcowanie z kulturą ludową dają wspaniałe efekty. Przykładem tej myśli jest organizowany od trzech lat Festiwal Muzyki Tradycyjnej „Na rozstajnych drogach”. Ta muzyka wydobywa się z wnętrza naszej duszy. Jest jakby pomostem łączącym przeszłość z teraźniejszością. Z dala od miejskiego zgiełku, w malowniczej okolicy Szklarni, Momot Górnych odbywa się Festiwal Muzyki Tradycyjnej.

W ramach festiwalu zorganizowana zostaje letnia szkoła muzyki tradycyjnej, ale także spotkania, projekcje filmowe, warsztaty rękodzielnicze, zajęcia dla dzieci w tym przedstawienia teatralne, koncerty, potańcówki. Wieczorną porą dnia 13 lipca br. w Sanktuarium Janowskim odbył się wyjątkowy koncert „Duchowa Strona Tradycji” w wykonaniu Anny Broda i Iwony Sojka. Ponadto na potańcówkach do posłuchu i do tańca zagrali: Kapela Stanisława Głaza z Dzwoli, Zdrowie Pięknych Pań, Kapela Braci Dziobaków, Kapela Bornego z Podzamcza oraz Kapela Butrynowów: Marta, Krzysztof i Zbigniew Butrynowie główni pomysłodawcy festiwalu i założyciele Szkoły Suki Biłgorajskiej.

Szczególnym zainteresowaniem wśród młodszych uczestników festiwalu cieszą się organizowane warsztaty „Mistrz – uczeń”, podczas których najmłodszy mają możliwość poznać folklor muzyczny bezpośrednio od wiejskich muzyków i śpiewaków.

Dorota Kozdra

Pamiętaj o czworonożnych przyjaciółkach!

W maju bieżącego roku klasa III „e” z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integrycyjnymi w Janowie Lubelskim z inicjatywy uczennicy tej klasy Mai Kowal zorganizowała akcję zbierania żywności oraz innych potrzebnych rzeczy dla bezdomnych psów i kotów ze schroniska dla zwierząt „Kundelek” w Rzeszowie. Akcja trwająca niespełna dziesięć dni, cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów naszej szkoły. Dzieci zebrały karmę, makarony, koce, maskotki, smycze oraz inne akcesoria niezbędne w codziennym funkcjonowaniu zwierząt w schronisku. Na początku czerwca przedstawicielki klasy – Maja Kowal i Izabela Radomska pod opieką rodziców



udały się do schroniska, aby przekazać zebrane dary, poznać sytuację bezdomnych zwierząt oraz poświęcić im trochę swojego wolnego czasu. Od pracowników dzieci

dowiedziały się, że w schronisku przebywa około 320 psów i 250 kotów czekających na swój własny dom i nowego właściciela, dbającego o nie i kochającego. Zwierzęta w azylu mają za sobą najczęściej nieciekawą żywot. Porzucane przez swoich właścicieli czują się zagubione i niepotrzebne. Niektóre w wyniku różnych wypadków i przemocy ze strony ludzi doznały wielu cierpień fizycznych i obecnie potrzebują szczególnej troski i opieki. Wyjeżdżając ze schroniska uczennice obiecały sobie, że nie zapomną o tych opuszczonych i pokrzywdzonych przez los czworonogach. Wierzą, iż dzieci kochające zwierzęta są gotowe nieść im pomoc w kolejnych latach. Dzięki temu szkoła będzie nadal mogła wspomagać schronisko i poprawiać w ten sposób los bezdomnych zwierząt. Każda pomoc jest ważna, a ta materialna szczególnie cenna bo przekłada się na bezpośrednią poprawę jakości życia zwierząt. Możemy być dumni z naszych uczniów i ich dojrzałej inicjatywy. Potrafią one być dobrymi dla innych bez przymusu, uwarunkowane na potrzeby wszystkich istot żywych, nauczone są poszanowania zarówno ludzi, zwierząt jak i przyrody.

Wychowawca klasy – Iwona Paleń

Nowatorski malarz woodstockowych gitar zawitał do Janowa

Nie artysta, lecz malarz – tak mówi o sobie Szymon Chwalisz. Autor wystawy „Dictum Acerbum – Gorzka prawda melomana”, która miała miejsce w Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim.



Wernisaż odbył się 28 czerwca, aczkolwiek ekspozycję można było oglądać do 20 lipca. Ci wszyscy, którzy wygoszparowali sobie czas na przybycie do Muzeum, z pewnością nie żałowali decyzji. Gdyż, mieli niebywałą okazję na to, aby własnym okiem spojrzeć na zaprezentowane płótna, a także spotkać się z przewidzianymi w programie gośćmi specjalnymi min.: Michałem Wiśniewskim oraz ze składem zespołu Wild Pig: Piotrem

Chancewiczem, Łukaszem Ciechańskim, Łukaszem Rychlickim i Pawłem Jurkowskim. Stworzone obrazy przez Szymona Chwalisza, który oprócz malowania na płótnie specjalizuje się w sztuce aerografu, były interpretacją muzyczną min.: Renaty Przemek, Michała Wiśniewskiego, Piotra Bukartyka oraz zespołów: Big Cyc, Ferben Lehre i Wild Pig w paletce 25 pasteli. Na pierwszy rzut oka, bez wątpienia można było zauważyć artyzm towarzyszący całej wystawie, a w ukazanych dziełach ewidentnie zostały oddane personalne emocje autora. Cała muzyczna reinterpretacja sięgała swoimi korzeniami do twórczości surrealistycznej, burzącej logiczny porządek poprzez zaprezentowaną rzeczywistość. Każdy z osobna mógł dostrzec intrygującą kwestię: jak wizualna percepcja wpływa na odbiór otaczającego świata? Ten pochodzący z Ostrzeszowa absolwent kierunku: malarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza WPA w Kaliszu, przez niejednoznaczność wymowy obrazów, z pewnością skłonił do interpretacji swoich dzieł, wszystkich tych, którzy mieli okazję zobaczyć wystawę na żywo.

Tekst: Kinga Lenart, foto: internet

Uważajmy na oszustów



opieki społecznej, która w zamian za załatwienie wyższych świadczeń prosiła o wydanie pieniędzy. Apelujemy o rozwagę i rozsądek wobec nieznanych osób, które pukają do naszych mieszkań. Ostrzegamy przed zbyt pochopnym wydawaniem swoich oszczędności. Pomysłowość i przebiegłość oszustów jest nieograniczona. Pod różnym pozorem, np. podając się za urzędników lub pracowników różnych instytucji, wprowadzają w błąd swoje ofiary, zyskują ich zaufanie i

okradają. Zanim wpuścimy kogoś obcego do domu sprawdźmy, czy na pewno jest tym za kogo się podaje. Nie obdarzajmy nieznanych nadmiernym zaufaniem. Tylko rozsądek i rozwaga w tym przypadku mogą uchronić nas przed staniem się ofiarą naciągaczy. W przypadku odwiedzin takich osób nawiązujmy kontakt z członkami rodziny, znajomymi, sąsiadami w celu uzyskania pomocy. Osoby, które spotkały się z taką sytuacją i mogą pomóc w identyfikacji oszustów, np. podanie rysopisu tych osób, zapisane numery rejestracyjne samochodów, którymi się poruszali, proszone są o kontakt z janowską policją. Ponadto w przypadku zauważenia osób, z których zachowania wynika, że mogą one dopuszczać się wyżej wymienionych przestępstw prosimy o telefoniczne powiadomienie dyżurnego KPP w Janowie Lubelskim, tel. 15 87-10-210 lub 997.

Faustyna Łazur - KPP w Janowie

Oaza w „BARCE”



Jak co roku w okresie wakacyjnym Mieszkańców „BARKA” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim odwiedzili oczekiwani Goście. „Odwiedzamy – my, wspólnota Oazy Nowego Życia III w Sandomierzu – Wasz dom, żeby spotkać i radować się ze Zmartwychwstania Chrystusa razem z Wami. Bardzo się cieszymy, bo jesteście

dla nas wspaniałym świadectwem radości, wiary i mocy Jezusa. Bóg Wam zapłać! Będziemy pamiętać w modlitwie!”. Grupa ponad pięćdziesięciu osób, oprócz pamiątkowego wpisu w Kronice „BARKI”, pozostawiła w pamięci Mieszkańców m.in. wiadomość w dobroć drugiego człowieka i nadzieję na kolejne spotkanie już za rok.

„BARKA” DPS im. Jana Pawła

Cztery pory roku w Ośrodku Edukacji Ekologicznej

Na jednym widzimy budzącą się do życia wiosnę, na drugim słońce oświetlające leśną dróżkę, na innym wrzos, czy konary drzew otulone puszystym śniegiem. Przygotowana z okazji 70-lecia Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, wystawa autorstwa Wiesława Lipca, skłania nas do postawienia pytania – jakie jest piękno lubelskich lasów? Na 30 fotografiach, autor wystawy zaprasza nas w podróż do „wnętrza” naszej tak bliskiej nam okolicy. Fotografie ułożone w cykl pór roku –



wiosna, lato, jesień, zima, starają się nam uzmysłowić bogactwo otaczającej nas przyrody. Nadmienimy, że Pan

Wiesław Lipiec od urodzenia związany jest z Roztoczem. Fotografuje nie tylko przyrodę, ale także w swym fotograficznym kadrze ukazuje pejzaż i zabytkową architekturę. Laureat prestiżowych konkursów, autor ponad 20 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Dziś mamy przyjemność zapoznać się z pracami Pana Wiesława Lipca w Ośrodku Edukacji Ekologicznej. Wystawę „Piękno Lubelskich Lasów” można oglądać codziennie do końca sierpnia 2014 roku.

Tekst i foto: Dorota Kozdra

Uczymy się poprzez zabawę

W dniach od 2 do 8 sierpnia br. odbył się obóz językowy dla dzieci z Janowa i okolic, zorganizowany przez szkołę językową Centrum Innowacji Językowej we współpracy z firmą Makadan. Program obozu został zrealizowany, a czas dzieci został podzielony między zadania językowe a gry i zabawy w lesie. Uczestnicy mieli możliwość malować obrazy, lepić gliniane garnuszki, układać wiersze, tworzyć mini domki

– oraz przede wszystkim mówić po angielsku nie tylko z lektorami, ale i z native speakerem z Oklahomy. Z wielką niecierpliwością oczekiwany rajd po lasach, park linowy, przejażdżka motorówką czy zawody sumo, prawdziwie rozentuzjamentowały dzieci, a organizatorów utwierdziły w przeświadczeniu, że w Janowie jest wiele atrakcji – niekiedy niedocenianych należycie przez mieszkańców. Marsz przez

bagna, kołyska w jeepie, przejażdżka na koniu, zrywanie mchu, zabawy z chustą, zacięta rywalizacja w wykonywaniu zadań językowych, konkursy muzyczne – ruchowe i wiele innych atrakcji tak bardzo przypadły do gustu uczestnikom obozu, że planujemy zorganizować drugą edycję obozu.

Informacje: Centrum Innowacji Językowej, 695-496-772.

Ania Szyszkowska – Butryn

Centrum Innowacji Językowej
ul. Jana Pawła II 1, Janów Lubelski
(wejście przez plac Liceum nr 1)
tel. 695 496 772

zaprasza na zajęcia:

- angielski dla dzieci: 4 grupy wiekowe 4-5 lat, 6-7 lat, 8-10, 11-12 (50zł/mies)
- angielski dla młodzieży (70zł/mies)
- angielski dla dorosłych (70zł/mies)
- włoski (80zł/mies)
- hiszpański (100zł/mies)
- warsztaty notowania metodą map myśli (70zł/mies)
- zajęcia „jak uczyć się po swojemu i odnieść sukces” (2 spotkania, stworzenie indywidualnego profilu) 40zł

Języków nauczamy niestandardową metodą CLIL (nauka poprzez zanurzenie, bardzo popularna na Zachodzie), nastawiona na ruch i działanie. Skupiamy się zwłaszcza na mówieniu i słuchaniu – sprawnościach, które zwykle są odsuwane na bok. Efekty bywają dość szybkie (trzeba poczekać ok. 2 miesiące), są trwałe i znaczące np. nasi drugorożni wychowankowie (12letki) udaliły ustną naturę na poziomie podstawowym. Nasz własny podręcznik zarówno do angielskiego, jak i do coachingu, czy warsztatów tworzenia map myśli. Oto przykładowa książka wydana przez nas:

www.centruminnovacji.cokto.pl

USŁUGI OPIEKUŃCZE

Wykwalifikowana pielęgniarka z wieloletnim stażem zapewniająca profesjonalną opiekę nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi, chorymi, samotnymi.



Dyspozycyjność 24 godziny!!!

Zakres usług:

- sprawowanie opieki i utrzymanie higieny ciała podopiecznego
- prowadzenie rehabilitacji niespecjalistycznej ruchowej i umysłowej
- prowadzenie domu podopiecznego
- możliwość transportu podopiecznego

Dodatkowo posiadamy:

- auto dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych
- profesjonalne urządzenia do pomiarów parametrów ciała w domu: EKG, ciśnienia krwi, poziomu cukru we krwi, pomiaru temp. ciała
- urządzenia i preparaty czyszczące dla alergików
- chodzik czterokołowy
- wózek inwalidzki
- rotor kończyn górnych i dolnych

Wiesława Gzik
ul. Reymonta 47
23-300 Janów Lubelski

tel. 518 451 667
uslugi.opiekuncze@wp.pl

Ot tak, gospodyni kaszę ważyła. Przygotowywała, gotowała... I wygrała! – Czyli jak smakuje nasz region?



Podczas tegorocznych „Gryczaków” w Janowie Lubelskim, można było skosztować regionalnych produktów i pobudzić swoje kubki smakowe za sprawą własnych wyrobów min.: win, nalewek, serów. Jednak główną pieczę nad smakiem sprawował słynny król kasz – Gryczak. Nie mogło również zabraknąć, różnego rodzaju potraw podawanych na zimno, a także deserów na bazie kaszy. Wszystkie nadmienione produkty brały udział w sześciu konkursach, które dotyczyły smaków regionalnych, pochodzących z Janowa Lubelskiego i pobliskich okolic. Wszelkiego rodzaju potrawy oraz alkohole podzielone zostały według grup tematycznych. Jury pod przewodnictwem Pani Barbary Nazarewicz Dyrektora Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim miało niełatwą decyzję do rozstrzygnięcia. Gdyż w konkursach wzięło udział wielu uczestników, a zgłoszone nalewki i potrawy były różnorodne pod względem smakowym.



Każdy, kto brał udział w zabawie i chciał poznać opinie na temat własnych wyrobów, dostał pamiątkową nagrodę rzeczową. Natomiast 3 pierwsze miejsca z każdej kategorii, były uhonorowane sprzętem AGD. W (9) Konkursie na Janowską Nalewkę Żurawinową: I miejsce zajęła Pani Angelika Powęska, II miejsce przypadło Pani Urszuli Dziedzic, a III miejsce objęła Pani Ewa Mantyka. W kategorii „Wina i nalewki regionalne” główne miejsca konkursowe należały również do trzech osób: I miejsce objęła Pani Jolanta Momot, II miejsce Pana Ryszard Pietryk, III miejsce Pani Iwona Pietryka. W kategorii „Sery”: I miejsce należało do Pani Natalii Florek, II miejsce objął Pan Tomasz

Figura, a III miejsce uzyskała Pani Maria Portka. W kategorii „Potrawy na bazie kaszy podawane na zimno”: I miejsce miała Pani Barbara Kapusta, II miejsce Pani Urszula Dziedzic, a III miejsce Pani Alicja Powęska. W kategorii „Desery na bazie kasz (np. ciasta, leguminy)”: I miejsce objęła Pani Agnieszka Chmiel, II miejsce Pani Naomi Jakubowska, III miejsce Dorota Kaproń. A w kategorii „Gryczak z różnymi dodatkami”: I miejsce zajęła Lokalna Grupa Działania Leśny Krąg, II miejsce objęła Pani Anna Florek, III miejsce Pani Marii Portka. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy w dalszym ciągu tak wyrafinowanego smaku!

Tekst: Kinga Lenart, foto: Dorota Kozdra

Jako złote ziarno

Za nami okres lata, okres żniw. Przed nami czas dożynek – święta podsumowującego prace rolników. To także czas, kiedy my współcześni możemy postawić sobie pytanie – jak zmienił się krajobraz naszej „małej ojczyzny”?

Leopold Staff pisał „O, chłopie! Ile razy, w ciągłym trudzie. Znów w pole idzie, w świt (...) By pór kolejną w pocie siał

i zbierać, Cieszyć i smuć się, żyć i umierać”. Dziś, choć już w czasach technologii, jeszcze słyszymy szelest koszonego zboża, widzimy jak wiatr kołysze zboża, jak na ziemi upada jedno... złote ziarno. Jak z tego ziarna wyrasta kłosa, a z tego kłosa obfitość zboża...

Dorota Kozdra

Poniżej prezentujemy dłuższy fragment wiersza:

„Głóg i tarnina” Leopolda Staffa

„Ale zostały pola, góry, rzeki,
Została ziemia wieczniejsza niż wieki
I nie wytepią naszej świętej trójcy,
Człowieka-skiby-pluga, żadni zbójcy!

Bo je potwierdza obrazem swym niebo,
Jako zwierciadło wiszące nad glebą,
Kiedy obłoków swych faliste stada
W postaci skiby zoranej ukladają

I w błękit nocny, niby w rolę czarną,
Gwiazdy swe sieje jako złote ziarno.

Wieczność swej pracy czytaj na nieba stropie,
O, umęczony, spracowany chłopie,

I na swej ziemi, po dniach zawieruchy,
Razem ze zbożem siej ziarno otuchy!
Bo w rękę Boga dola twa bezpieczna.
Rozbój chwilowy jest, a praca wieczna!

Czymże są kółka, co dźwigają, głośnie
Hukiem piorunów, działa śmiertcionośne,
Wobec jadących przez drogi rozstajne
Kół, które wiozą snoły życiodajne?”



Foto: Zbigniew Kurzyzna

Gabinet dietetyczny

Oferujemy

- Analizę składu masy ciała
- Dietę odchudzającą
- Dietę dla sportowców
- Dietę przy różnych schorzeniach
- Porady żywieniowe
- Żywnienie dzieci



Tel: 665 708 667
15 871 75 04

www.dietlux.pl

Centrum Medyczne ANI-MED
ul. Jana Zamoyskiego 77
23-300 Janów Lubelski

Ogłoszenie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Janowie Lubelskim informuje, że z uwagi na przerwę technologiczną obiekt Kryta Pływalnia „Otylia” od dnia 1 września 2014 r. będzie nieczynny. Przewidywany czas trwania przerwy technologicznej wyniesie 2 – 3 tygodni. W przypadku zmiany terminu lub czasu trwania przerwy technologicznej niezwłocznie Państwa o tym poinformujemy.

Krzysztof Deruś – dyrektor MOSiR

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Turobinie ogłasza nabór na rok szkolny 2014/2015 do następujących typów szkół dla dorosłych:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH dla absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych Szkół Podstawowych i Gimnazjum

- Nauka w szkole trwa 3 lata
- Odbywa się w trybie wieczorowym – zajęcia są prowadzone 3 razy w tygodniu
- Obejmuje przedmioty ogólnokształcące, przygotowujące do egzaminu maturalnego
- Umożliwia uzyskanie średniego wykształcenia i zdanie matury!

SKOŁY POLICELANEJ dla DOROSŁYCH dla absolwentów szkół średnich i ponadgimnazjalnych również bez matury kształcącej w zawodzie technik turystyki wiejskiej

- Nauka trwa 2 lata
- Umożliwia uzyskanie kwalifikacji rolniczych w zakresie Unii Europejskiej

oraz

kształcącej w zawodzie technik informatyki

- Nauka trwa 2 lata
- Umożliwia uzyskanie tytułu technika informatyka

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły pod numerem telefonu 84 68-33-336

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych
ul. Piłsudskiego 34, 23-465 Turobin
tel. 84-68-33-336, www.loturobin.pl

LIDER

MARKET BUDOWLANY

KRZESZOWSKA 36 BIŁGORAJ

695 590 139  84 686 15 45

WWW.LIDER-MARKET.PL

KOSTKA BRUKOWA

 **BRUK-BET**
PRESTIGE

Idealna kostka dla nowoczesnej architektury

RABAT
38%

Jedyna i niepowtarzalna
OKAZJA !!!

TEGULA 6cm



kolor GRAFIT

CENA KATALOGOWA **55³⁸** zł/m²

NASZA CENA 34³⁵ * ZŁ/M²

* cena zawiera transport i rozładunek HDS w odległości do 15 km od Biłgoraja

SKUP ZŁOMU AUTO LAWETA

Dzwola (GS) 230, 23-304 Dzwola

tel. **668 316 742**

www.zlomdzwola.com

atrakcyjne ceny



CZYNNE:

Poniedziałek - Piątek: od 8:00 do 17:00

Sobota: od 8:00 do 15:00

MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM

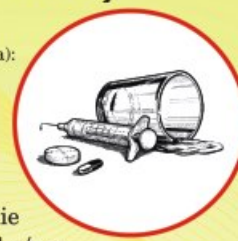
MÓJ TERAPEUTA

CERTYFIKOWANY SPECJALISTA
TERAPII UZALEŻNIEŃ

Michał Grzywacz

Oferta (uzależnienia):

alkohol
narkotyki
internet
komputer
współuzależnienie
terapia małżeńska/par
problemy i trudności osobiste



Twoje życie w Twoich rękach,
ale nie robiąc nic z własnym problemem
to najgorsze co możesz zrobić.

tel. 504 264 983

Jeżeli zauważyłeś/łaś, że w Twoim życiu
pojawił się problem związany
z wymienioną ofertą lub Twoje życie różni się
od życia innych i masz z tego powodu swoje osobiste
straty - skontaktuj się ze mną.
Przyjdź i po prostu porozmawiaj o tym,
co jest dla Ciebie trudne.

Każda sesja psychoterapii trwa 45 min.
Cena 70 zł.

Termin wizyty ustalany jest po wcześniejszym
kontakcie telefonicznym.



PELNA DYSKRECJA I ANONIMOWOŚĆ!

MÓJ TERAPEUTA

Michał Grzywacz
ul. Brzozowa 11
23-300 Janów Lubelski

tel. 504 264 983

Nowe stoisko dziecięce na Twoim targowisku!

"Laluś" Outlet dziecięcy



Wielka moda za małe pieniądze!
Najlepsza jakość! Najniższe ceny!
Tylko markowe produkty prosto
z Wielkiej Brytanii!

Ubranka, zabawki i akcesoria
- wszystko na jednym stoisku!

Disney Primark Matalan H&M
Next Nivea Johnson&Johnson
ToyRus ...wiele wiele innych...

Już wkrótce wielkie otwarcie!

Nie przegap okazji!